OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁ[TEM]

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA, 26 MAJA 1929 ROKU. Nr. 141.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy

Decydujące momenty

o losach konferencji rzeczoznawców.

Paryż, 25.5. (AW) Wszystkie pisma przypuszczają, że jeszcze w ciągu dnia dizsiejszego zapadnie decyzja o dalszych losach konferencji rzeczoznawców.

Pisma stwierdzają przytem, że mocarstwa koalicyjne z pewnym niepokojem wyczekują wyniku dzieciejszych obrad, bo jeśli obrady zostaną zerwane, to znów wejdzie w życiu plan Dewesa, który dla Niemiec jest o wiele korzystniejszy, niż ostatnie żądania mocarstw koalicyjnych

Pogłoska o ustąpieniu Schachta.

Warszawa, 25.5. (AW) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że w kałach zbliżonych do konferencji ekspertów rozeszła się pogłoska o bliskiej dymisji przewodniczącego delegacji niemieckiej na konferencję reparacyjną d-ra Schachta.

Dziennik w swym tedegramie podkreśla, że wszystko to jest zręczną inscenizacją gry niemieckiej spekulacji na zwłokę ze względu na zbliżające się wybory angielskie.

P. Prezydent Rzplitej

WKRÓTCE OPUŚCI WIELKOPOLSKĘ.

Warszawa, 25-5. (AW.) P. Prezydent Rzeczypospolitej opuszcza w dniu 31 bm. Wielkopolskę i powraca do Warszawy, skąd uda się na wypoczynek do swej rezydencji letniej w Spale.

Miejsce śp. ks. Londzina

ZAJĄŁ DR. MICHEJDA.

Cieszyn, 25-5. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału gminnego, na którem dokonano wyboru nowego burmistrza miasta Cieszyna w miejsce zmarłego ks. prałata Londzina. Wybrany został burmistrzem adwokat dr. Władysław Michejda.

Wyjazd min. Zaleskiego

DO PARYŻA I MADRYTU.

Warszawa, 25-5. (AW.) Minister Zaleski w dniu 1 czerwca rb. wyjeżdża do Paryża, gdzie zabawi 2 dni, poczem udaje się do Madrytu na rozpoczynającą się sesję Ligi Narodów. Sesja ta — jak wiadomo — w charakterze komitetu do spraw mniejszościowych zbierze się już w dniu 1 czerwca rb.

W raju robotniczym

ŻĄDAJĄ PRACY BEZ ODPOCZYNKU.

Moskwa, (Rps.) Na moskiewskim zjeździe Sowietów jeden z delegatów wystąpił **z wnioskiem o zwiększenie ilości dni pracy do 365, zamiast 300 utrzymanych obecnie.** Wnioskodawca obliczył, że w ten sposób wydajność produkcji zwiększy się o 20 proc., co stanowi wartość 2 do 3 i pół miljarda.

Wielka frekwencja na P. W. K.

10 tysięcy dziatwy w ciągu jednego dnia.

Poznań, 25-5. (PAT.) Dziewiąty zkolei dzień trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zaznaczył się stale niesłabnącą frekwencją zwiedzających. Jest to dowodem, że zainteresowanie się wystawą w miarę poprawiania się pogody będzie coraz większe, co zresztą wynika z informacyj biura kwaterunkowego P. W. K. odnośnie do zgłoszonych wycieczek i zarejestrowanych kwater.

Biuro kwaterunkowe Powszechnej Wystawy Krajowej podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 i 30 czerwca wszystkie kwatery masowe dla wycieczek zostały już zajęte. Wobec te- przestrzega się niezarejestrowane dotąd i niezgłoszone do M. B. K. lub Wlkp. Związku dla popierania turystyki wycieczki przed przyjazdem w wymienione dni do Poznania, gdyż biuro kwaterunkowe nie może wziąć odpowiedzialności za dostarczenie dalszych masowych kwater. Nie dotyczy to oczywiście gości przyjeżdżających na Wystawę indywidualnie, dla których biuro kwaterunkowe ma do dyspozycji kilkanaście tysięcy kwater w pokojach prywatnych.

Z dniem 23 bm. zapoczątkowany został masowy ruch wycieczek szkolnych, przybywających do Poznania na zwiedzenie PWK. W dniu tym przybyło ponad 10 tysięcy dziatwy szkolnej okręgu poznańskiego. W ciągu ostatnich dni maja gros wycieczek szkolnych przybywać będzie na Wystawę z okręgu poznańskiego, przez czerwiec i okres wakacyjny przyjeżdżać będą wycieczki, zorganizowane pozostałych okręgów szkolnych całego kraju. Przeciętna ilość dziatwy szkolnej w ciągu całego okresu trwania Wystawy obliczona jest na **4.700 uczniów dziennie.** Oprowadzaniem wycieczek zajmują się specjalni przewodnicy, którzy ukończyli specjalnie zorganizowany dwutygodniowy kurs instruktorski. Wycieczki szkolne prócz Wystawy zwiedzać będą zabytki m. Poznania i okolicy.

Bez polskiego mięsa

drożyzna w Wiedniu.

Wiedeń, 25.5. (AW) Od kilku dni ceny mięsa na tutejszym rynku idą w górę, tak, że właściciele restauracyj naszą się z myślą podwyższenia cen potraw mięsnych.

Drożyzna ta, która szerokim kołom konsumentów daje się bardzo dotkliwie odczuwać, jest spowodowana znacznem obniżeniem dowozu bydła żywego i bitego oraz nierogacizny, przyczem największą rolę odgrywa znaczne zmniejszenie dowozu z Polski.

Dziś zastępcy gremjum handlarzy bydłem zjawili się u ministra rolnictwa i wręczyli mu memorjał, domagający się złagodzenie przepisów

Rwące potoki

NA ULICACH MIASTA.

Moskwa, 25.5. — Nad Dniepropietrowskiem szalała wczoraj trzygodzinna gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury.

Po kilku chwilach ulce miasta zmieniły się w rwące potok, które zniosły kilka domostw.

Jak dotychczas zdołano stwierdzić, zginęło w falach 12 osób.

Strzały litewskie

DO PLACÓWEK POLSKICH.

Wilno, 25-5. Jak ustalono, na pograniczu polsko - litewskiem władze litewskie poza wzmocnieniem straży granicznej urządziły cały szereg specjalnych zasadzek, których celem jest ostrzeliwanie wszystkich, którzy będą usiłowali przekroczyć granicę do Polski lub z Polski.

Z jednej z takich zasadzek wczoraj w rejonie Druskienik ostrzeliwano ogniem karabinowym przechodzący patrol K. O. P. Dzięki nierówności terenu i znacznemu oddaleniu strzały nie spowodowały po naszej stronie żadnych strat.

Wogóle ostrzeliwanie placówek KOP. jest w ostatnich dniach na porządku dziennym.

Stwierdzono również, że napad bandy pod Słobódką na patrol KOP. jest dziełem litewskich żołnierzy i szaulisów.

Polityczne dążenia Węgier.

Wywiad z premjerem Bethlenem.

Budapeszt, 25.5 (PAT) Według dzisiejszych porannych doniesień węgierskiej delegacji telegraficznej w Bolonji, „Resto del Canlino" **ogłasza wywiad z węgierskim prezesem rady ministrów hr. Bethlenem,** który wyraził m. in. nadzieję, **że stosunki Węgier z państwami sukcesyjnemi będą się nieustannie poprawiały.**

Ze strony Węgier istnieje w tym kierunku jak najlepsza wola. Stosunki z Francją poprawiły się. Z krajem tym nie mają Węgry żadnych punktów starcia.

Premjer zaznaczył w dalszym ciągu, że **wizyta ministra Zaleskiego wzmocniła odwieczne węzły, łączące Budapeszt z Warszawą;** a ponieważ Polska jest również sojusznikiem Rumunji, przeto należy się spodziewać, **że przyjaźń z Polską przyczyni się do poprawy stosunków z Rumunją** i to nietylko w sprawie optantów, która winna doprowadzić do rozstrzygnięcia na drodze bezpośrednich rokowań, ale w szerszym o wiele zakresie.

Stosunki z Czechosłowacją są nadal takie same jak w ostatnich latach.

Niejednokrotnie wyłaniała się możliwość doprowadzenia do końca zapoczątkowanych rokowań, jednakże nic prawdopodobnego nie zaszło, albo **wiem ze strony Czechosłowacji brak niezbędnych konkretnych propozycyj dla rozstrzygnięcia sprawy dynastycznej.**

Nie jest wcale aktualną i zbyteczną rzeczą to podkreślać.

Większość narodu węgierskiego żywi głębokie — można powiedzieć religijne — uczucia monarchistyczne, które nie wyginęły.

W następstwie tego nie jest wcale rzeczą pilną decydować już obecnie o tej kwestji, jak tego chcieliby niektórzy.

Tymczasem sprawa głowy państwa jest rozstrzygnięta i to nawet na znanych podstawach prawnych przez wybór regenta.

Wydarzenia z przed kilku lat wysunęły dynastyczną sprawę Węgier na teren międzynarodowy.

Głupstwem byłoby zapominać o tem, by dawać przeciwnikom Węgier ponownie sposobność do mieszania się w te sprawy.

O ile nadejdzie odpowiedni moment, pierwszym warunkiem rostrzygnięcia sprawy byłaby konieczność ze strony karju zidentyfikowania swoich przekonań z wolą i interesami kraju.

Głodówka w więzieniu na Łukiszkach.

wskutek agitacji komunistycznej.

Wilno, 25-5. (PAT.) W sobotę 25 bm. rano część więźniów politycznych w więzieniu na Łukiszkach rozpoczęło głodówkę.

Jest to jedna więcej z zamierzonych sztucznych, obliczonych na zewnętrzny efekt demonstracyj komunistycznych. Usiłowali oni wykorzystać dla swej akcji agitacyjnej wypadek samobójstwa więźnia Kgnigsbergera, który miał miejsce tydzień temu dnia 19 bm.

Jak wiadomo, przyczyną samobójstwa stwierdzoną przez surowe śledztwo władz prokuratorskich była choroba nerwowa i nikt winy z tego wypadku nie ponosi. Przez cały tydzień współtowarzysze Königsbergera na wypadek ów zupełnie nie reagowali. Kiedy jednak komunistom w mieście nie powiodło się z urządzeniem demonstracji na placu Łukiszewskim przed więzieniem, gdyż była ich znikoma ilość, a policja w porę manifestację uniemożliwiła, wówczas agitatorzy komunistyczni skorzystali z dnia piątkowego 24 bm., który jest dniem odwiedzania przez osoby z miasta i, jak zostało ustalone przez władze więzienne, w czasie odwiedzin zdołali przesłać odsiadującym więźniom komunistycznym polecenie rozpoczęcia głodówki.

Nie jest ona — jak widać z powyższego — jakimś żywiołowym aktem samych więźniów, którzy nie mają do niej żadnego powodu, lecz sztuczną manifestacją, wywołaną przez agitatorów komunistycznych z poza murów więzienia.

W więzieniu panuje zupełny spokój.

Odpowiedź premjera Maniu

zwolennikom ks. Karola.

Bukareszt, 25.5. (AW) Na wczorajszem posiedzeniu Izby przeprowadzono non npo raz drugi dyskusję w sprawie następstwa tronu. Premjer Maniu odpowiedział na interpelację b. ministra Duca, że rząd już kilkakrotnie podkreślił swe stanowisko w sprawie następstwa tronu.

Rząd oświadcza ponownie, że uważa, iż sprawa następstwa tronu jest ostatecznie załatwiona a rząd nie ścierpi, by sprawę tę jakiekolwiek czynniki nieodpowiedzialne wysunęły znów na porządek dzienny dyskusyj politycznych.

Pod rządami Primo de Riwery

kara śmierci dla oficerów.

Paryż, 25.5. (AW) Według nadeszłych tu wiadomości z Madrytu, wielki proces przeciwko oficerom artylerji w Ciudad Real o udział w ostatnimcnh zbrojnych powstaniach wojskowych ma się już ku końcowi.

Prokurator wniósł o karę śmierci dla 7 wyższych oficerów, dla reszty oficerów zaś postawił wniosek o dożywotny dom karny.

Ostatecznie sąd skazał: 7 oficerów na karę śmerci, 14 na dożywotne więzienie, 16 zaś na kary więzienia od 2 0do 30 lat.

Podatek kawalerski

W MIEŚCIE GOTHA.

Berlin, 25.5. — Miasto niemieckie Gotha, idąc za przykładem Mussoliniego, wprowadziło podatek dla kawalerów.

Po gwałtownej walce w radzie miejskiej między zwolennikami i przeciwnikami nowego podatku, zwyciężyli wrogowie kawalerów.

Podatek ten płacą ci, których dochód wynosi więcej, niż 3.000 marek rocznie. Miasto oblicza, że podatek ten przyniesie gminie około 30.000 rocznego dochodu.

Prawodawcy zwolnili od podatku rozwiedzionych, wychodząc zapewne z założenia, że przez małżeństwo ponieśli już dostateczną karę.

Prez. Marczyński

NA ZJEŹDZIE W WARSZAWIE.

Dziś w niedzelę odbędzie się w Warszawie zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem.

Na źjeździe wygłoszą referaty prezes B. B. płk. Sławek, poseł i b. wiceminister dr. M. Jaroszyński i **prezydent miasta Sosnowca, dr. J. Marczyński.**

Zjazd ma rozważać zagadnienia samorządowe w dwu sekcjach, miejskiej i ziemskiej, oraz wypowie się co do sposobów skonsolidowania działalności B. B. w samrozadach.

Polacy amerykańscy

NA ZIEMI POLSKIEJ.

Warszawa, 25.5. (Tel. wł.) Wycieczka Zjednoczenia rzymsko-katolickiego Polaków z Ameryki w drugim dniu pobytu w Warszawie odwiedziła ks. biskupa Szlagowskiego, który prosił Polaków amerykańskich, aby zachowali język i wiarę ojców swoich.

Następnie wycieczka złożyła wizytę w poselstwie amerykańskim, a później u nuncjusza Marmaggiego.

Popołudniu p. m. Piłsudska podejmowała uczestników wycieczki herbatą. Wieczorem odbył się raut w resursie obywatelski.

Wycieczka z Warszawy udaje się do Poznania na P. W. K.

Przyjaciel Polski

NA P.W.K.

Poznań, 25-5. (PAT.) Komandor dr. Bainbridge z Nowego Jorku, przedstawiciel urzędowy Stanów Zjednoczonych na zeszłorocznym kongresie medycyny wojskowej w Paryżu, komandor orderu Polski Odrodzonej, entuzjastyczny przyjaciel Polski, przybył do Poznania, by zwiedzić P. W. K. W poniedziałek dr. Bainbridge przyjedzie do Warszawy, by odwiedzić ministra gen. Składkowskiego i swego przyjaciela gen. Rupperta. Z Warszawy uda się komandor Bainbridge do Lwowa na uroczystości weteranów polsko - amerykańskich.

Polityczni dżentelmeni

OCZYWIŚCIE W ANGLJI.

Londyn, 25-5. W gmachu partji konserwatywnej w Aberdare w południowej Walji wybuchł groźny pożar.

Członkowie Partji Pracy, którzy w pobliżu odbywali zebranie, pospieszyli z ofiarną pomocą, ratując materjały propagandowe konserwatystów, przygotowane do kampanji wyborczej.

W Anglji istnieje wprawdzie **silna rywalizacja pomiędzy poszczególnemi stronnictwami, nie ma jednak bezmyślnego i zaciekłego szowinizmu partyjnego.**

Bruno Jasieński

SZEF PROPAGANDY KOMUNIST.

Ryga, 25-5. Z Charkowa donoszą, że kijowski sowiet wysłał do znanego komunisty polskiego Brunona Jasieńskiego, który przybył ostatnio do Moskwy, zaproszenie, aby osiedlił się na stałe w Kijowie i objął stanowisko kierownika sekcji zachodniej Ukrainy, zadaniem której jest szerzenie propagandy komunistycznej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu.

Jasieński po tygodniowym pobycie w Moskwie ma przybyć do Kijowa i objąć zaproponowane mu stanowisko.

Dlaczego Amanullah

UCIEKŁ Z AFGANISTANU?

Simla, 25-5. (PAT.) B. król Amanullah, któremu rząd indyjski udzielił ułatwień w podróży od granicy do Bombaju, odjechać ma w kierunku Rzymu.

Według ostatnich wiadomości, przed wyjazdem Amanullaha z Afganistanu do ciężkich walk, w czasie których resztki wojsk Amanullaha zaatakowane były przez przeważające siły emira Kabulu Habibullaha. Bitwa zakończyła się porażką wojsk Amanullaha, które pospiesznie wyjechały z Kandacharu.

CYWILNA SZKOŁA PILOTÓW.

Katowice, 25-5. (PAT.) Z inicjatywy śląskiego klubu pilotów założono w Katowicach cywilną szkołę pilotów, której uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu dzisiejszym na lotnisku katowickiem przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. W czasie otwarcia przemówił m. in. dowódca dywizji piechoty gen. dr. Zając. Z ramienia województwa obecny był p. wicewojewoda Żurawski, z departamentu lotnictwa w Min. spraw wojskowych kpt. Halewski i in. Kandydatów ma szkoła 60. Po poświęceniu aparatów szkolnych odbyły się loty dla publiczności.

Kobiety z haremów

DO URNY WYBORCZEJ.

Konstantynopol, 25-5. (AW.) W najbliższym czasie mają się odbyć w Turcji wybory do rad miejskich. Będą to pierwsze wybory, przy których wejdą w życie czynne i bierne prawa wyborcze kobiet.

Jak słychać, większość organizacyj feministycznych wypowiedziała się przeciwko wyborom kobiet tureckich, bo zajmują stanowisko, że kobiety tureckie jeszcze nie dorosły do tego zadania.

ŚMIERĆ W WĘDLINIE.

Piotrków, 25.5. — Lokatorów domów robotniczych huty szklanej „Hortensja" w Piotrkowie zaalarmowały wczoraj rozpaczliwe jęki, dochodzące z mieszkania wdowy Sabiny Szyszko.

Gdy kilku z nich, wyważywszy drzwi, dostało się do mieszkania, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżała, wijąca się z bólu, wdowa, opodal w łóżku jęczało cicho dwoje małych dzieci.

Wezwano pogotowie ratunkowe, które stwierdziło u wszystkich trojga zatrucie wędliną.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, gdzie jedno z nich młodsze wkrótce wyzionęło ducha.

Resztki wędlin oddano do analizy lekarskiej.

Kapitał zagraniczny w Rosji sowieckiej.

W związku ze szesnastą ogólnokomunistyczną konferencją partyjną, na której toczyła się bardzo ożywiona dyskusja na temat dalszej polityki gospodarczej rządu Sowietów,— ukazały się w ostatnich dniach w prasie moskiewskiej bardzo ciekawe **zestawienia, dotyczące udziału zagranicznego kapitału w życiu gospodarczem Rosji sowieckiej.** Z zestawień tych wynika, iż w chwili obecnej działa na całym terenie Rosji 58 **najróżnorodniejszych przedsiębiorstw zagranicznych,** które za zezwoleniem władz sowieckich posiadają udział w poszczególnych gałęziach sowieckiego życia gospodarczego.

Na pierwszem miejscu kroczą oczywiście **Niemcy,** którzy do tej pory otrzymali **13 poważnych koncesyj** i to w najróżnorodniejszych dziedzinach przemysłowych.

Na drugiem miejscu znajdują się **Amerykanie,** którzy do tej pory stworzyli na terenie Rosji dziewięć rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych. Zpośród tych najpoważniejszem jest tak zwane **„Lena Gold Fields"** które przy udziale kapitału **w wysokości blisko 19 milionów rubli,** zajmuje się eksploatacją pól złotowych oraz złoży miedzi i żelaza.

Trzecie miejsce zajmują w dalszym ciągu **Anglicy.** Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Sowietami wpłynęło wprawdzie ujemnie na rozwój inwestycyj angielskich w Rosji, niemniej jednak do tej pory siedem bardzo poważnych przedsiębiorstw angielskich korzysta z koncesji rządu sowieckiego. Najpoważniejszem ugrupowaniem angielskiem jest **„Tetne Morning Corporation"** które zajmują się eksploatacją srebra, cyny, miedzi, oraz innych równie wartościowych złoży metalowych. Przedsiębiorstwo to obraca **kapitałem 4 miljonów rubli.**

Na równorzędnem stanowisku z Anglikami stoją **Japończycy.** Kapitaliści jayońscy posiadają na terenie Rosji również siedem koncesyj, z których największą jest „Kitao - Kaifia" zajmująca się eksploatacją nafty i olejów szkalnych.

Piąte miejsce zajmuje z **kolei Polska.** Kapitał polski posiada w Rosji **pięć rozmaitych koncesyj,** przyczem najpoważniejszą z nich jest koncesja tak zwanego **„Trillingu"**, który zajmuje się wytwarzaniem materjałów odzieżowych. „Trilling" obraca również bardzo poważnym kapitałem, sięgającym **blisko trzech miljonów rubli.**

Po Polsce następuje **Austrja,** posiadająca pięć koncesyj, — dalej **Norwegja,** utrzymująca dwie koncesje, oraz wreszcie **Szwecja,** która objęła trzy koncesje. Zpośród koncesyj szwedzkich zasługuje na wymienienie „Szwedzkie towarzystwo elektryczne", które przy kapitale blisko 6 miljonów rubli zajmuje się wytwarzaniem maszyn elektrycznych. Równie poważną jest koncesja szwedzkiego towarzystwa „S. K. F.", zajmującego się instalacją łożysk kulkowych.

Ogólna suma kapitału zagranicznego, zaangażowanego do tej pory w Rosji sowieckiej wynosi **około 50 milionów rubli.** Jeśli weźmie się pod uwagę wielkie bogactwa naturalne, oraz potężne tereny Rosji, suma ta okazuje się bardzo nikła. Na potrzeby Rosji znaleźć mógłby łatwo pomieszczenie kapitał stokrotnie, a może i tysiąckrotnie większy.

Główną trudność w dalszych inwestycjach kapitału zagranicznego na terenach Rosji sowieckiej — stanowi ten fakt, iż rząd Sowietów dopuszcza przedewszystkiem pracę kapitału zagranicznego **w dziedzinie rozbudowy przemysłowej,** — zupełnie zaś pomija akcję inwestycyj zagranicznych w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa rosyjskiego. I tak ze sumy 50 miljonów rubli, która złożona została dotąd przez zagraniczne koncesje — **ponad 47 milionów ulokowanych zostało w przedsiębiorstwach przemysłowych** — a zaledwie niecałe trzy milony poszły na cele rolnicze i leśne.

Ten stan rzeczy jest wynikiem specjalnego kursu politycznego dzisiejszego władzcy Rosji sowieckiej, Stalina, **który popiera przedewszystkiem rozbudowę przemysłową Rosji** —z pominięciem interesów rolników. Cele Stalina są oczywiście jasne.

Wśród robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych widzi Stalin silną podporę dla swej władzy. — **Mniej natomiast ufa chłopom,** którzy w razie pomyślnej rozbudowy ich gospodarstw — mogliby stworzyć większość, mniej dogodną dla jego dyktatorskich zapędów. I dlatego też potrafił Stalin na szesnastej ogólno - sowieckiej konferencji partyjnej przeprowadzić uchwały, zatwierdzające jego tak zwany **„pięcioletni program działania", który przewiduje dalszą rozbudowę przemysłową Rosji — bez jakichśkolwiek ulg i pomocy dla rolnictwa.** Licznych opozycjonistów, którzy przeciwstawili się tym planom Stalina i domagali się bardziej racjonalnej polityki wobec chłopów — zgnębił Stalin terrorem i represjami w bezwzględny sposób, tak że linja jego polityki przemysłowej będzie w dalszym ciągu górować w Rosji.

Oczywiście, że w takich warunkach szersze angażowanie się kapitału zagranicznego w Rosji jest dość trudne. Chodzi tu zwłaszcza o te konsorcja finansowe, które mogłyby ulokować w Rosji swe kapitały dla zaspokojenia potrzeb szerokich mas rosyjskich. Bądź — co bądź bowiem ludność rolnicza stanowi przygniatającą większość Rosji — i bez podniesienia się jej dobrobytu — nie można myśleć o zwiększonej konsumcji, oraz o zbycie wyprodukowanych towarów. I z tych też względów liczyć należy się z tem, że pomysłowe plany Stalina pomimo represyj i terenu prędzej czy później będą musiały się załamać i doprowadzić do tem poważniejszych wstrząśnień gospodarczych

K. P.

Wystawa Łowiecka na PWK.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Na samym końcu terenów zachodnich Powszechnej Wystawy Krajowej daleko od wrzawy i zgiełku miasta, za pawilonami działu rolniczego, nad którymi guruje wspaniała wieża państwowej fabryki w Chorzowie, znajduje się obszerny pawilon łowiectwa polskiego. Można go poznać z oddali po dużej rzeźbe, przedstawiającej jelenia, umieszczonej na szczycie frontu.

Pawilon ten zasługuje bezwzględnie na specjalną uwagę, bowiem mieści się w nim perwsza polska powszechna wystawa łowiecka, zorganizowana przy P. W. K. staraniem Wielkopolskiego Związku myśliwskiego, która doborem swoich cennych eksponatów nietylko dorównuje, ale przewyższa w niektórych działach światową wystawę łowiecką, urządzoną w 1911 roku w Wiedniu.

Trofea zebrane w tym pawilonie pozwolą wszystkim nietylko miłośnikom sportu myśliwskiego, ale i laikom, znającym urok i czar polowań tylko z barwnych opisów Ejsmonta, Weyssenhofa lub Krzywoszewskiego, poznać, w jak wspaniałe okazy zwierząt bogate są rozległe nasze knieje i lasy.

Przy samem wejściu do pawilonu stoją dwa potężne niedźwiedzie, ubite w Mińszczyźnie, obok zaś olbrzymie odyńce. Nawprost drzwi wisi obraz św. Huberta, patrona myśliwych.

Wspaniale przedstawia się bezcenna wprost kolekcja hr. Zdzisława Tarnowskiego z Dzikowa, składająca się z tak imponujących sztuk, że zachwyci nawet profanów w tej dziedzinie. Dalej nieprzeciętne są trofea, nadesłane przez znanych w Polsce myśliwych braci Barańskich, oraz rekordowe rogi kozła, własność hrabiego Mycielskiego, który za nie otrzymał na światowej wystawie łowieckiej w Wiedniu pierwszą nagrodę. Również przepięknie przedstawiają się zbiory prezesa Wielkopolskiego Związku myśliwych, pułkownika Konstantego Chłapowskiego, z którego to inicjatywy została zorganizowana wystawa łowiecka przy P. W. K. i eksponaty hrabiego Maurycego Potockiego z Jabłonnej.

Pawilon łowiecki wygląda naprawdę imponująco. Całe ściany są zawieszone rogami i czaszkami różnorodnej wielkości, skórami niedźwiedziemi, rysiemi i sarniemi. Z kątów szczerzą białe kły i patrzą szklane ślepia niesamowitych dzików, z pod innej znowu ściany czai się żbik do skoku, a pod sufitem roztoczył skrzydła królewski orzeł.

Poza tymi eksponatami znajduje się w pawilonie łowieckim, jak już o tem wyżej wspominaliśmy, szereg cennych obrazów, reprezentujących polskie malarstwo łowieckie. Z pośród licznych dzieł Kostrzewskiego, Juljusza i Wojciecha Kossaków, Fałata, Graczyńskiego i Ryszkiewicza, wybija się na pierwszy plan obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający hrabiego Zdzisława Tarnowskiego, polującego par force.

Oprócz dzieła malarstwa myśliwskiego i bogatej bibljoteki, zawierającej wiele dzieł z zakresu łowiectwa, znajduje się również w pawilonie dział puszkarski, reprezentowany przez firmy warszawskie, poznańskie i kaliskie.

P-ner.

Książka K. Smogorzewskiego

W obronie Pomorza.

CASIMIR SMOGORZEWSKI: La Pologne, l'Allemagne et le „corridor" (Polska, Niemcy i „korytarz"), 128 stron in-8, 29 mapek, 3 wykresy i list odręczny p. R. Poincare'go, Paryż, Gebethner i Wolff 1929.

Kazimierz Smogorzewski, autor wielu prac o Polsce, wydanych po francusku i po angielsku, napisał książkę o t. zw. sprawie „korytarza". Sprawa ta, niewolno się nam łudzić, ciągle jest aktualną, albowiem Niemcy nie zaprzestają kwestjonować nienaruszalności granic Polski, a swój główny wysiłek propagandowy w tym przedmiocie kierują na opinję francuską.

Książka Smogorzewskiego jest spokojnem ale przekonywującem odparciem wszystkich argumentów niemieckich, jest szczęśliwem wykazaniem jak szybko Pomorze traci swój pokost niemiecki i jak wielką rolę gra dziś wolny dostęp do morza w gospodarczem życiu Polski; jest wreszcie zręcznem zaatakowaniem akcji niemieckiej przez wykazanie, że „Prusy wschodnie zawsze były wyspą a dziś są jedyną kolonją, jaką Niemcom pozostawiono".

Rozprawa Smogorzewskiego ukazała się uprzednio na łamach poczytnego miesięcznika paryskiego „Mercure de France". Ale w wydaniu książkowem autor dodał dłuższy wstęp polemiczny, omawiający głosy publicystów francuskich o „korytarzu", a następnie dołączył 32 załączniki, gdzie podaje argumenty i informacje równie ważne jak te, które wyzyskał we właściwym swoim wykładzie, ale które podane osobno, nie obciążają zbytnio głównego tekstu.

Na czele pracy Smogorzewskiego widzimy list premjera Poincare'go do autora, w którym ten wybitny mąż stanu powiada, że „Francja jest i pozostanie wierną swym sojuszom i swym przyjaźniom".

Jasna i mocna argumentacja, przejrzysta konstrukcja, obfitość źródeł (prawie wyłącznie niemieckich i anglo-saskich), oraz liczne mapki i plany czynią z ostatniej pracy Smogorzewskiego cenne narzędzie w ręku naszej propagandy.

Dekalog faszystowski.

„MUSSOLINI MA ZAWSZE RACJĘ..."

Kierunek wychowawczy, jaki Mussolini nadaje całemu społeczeństwu, wyraża się znakomicie w t. zw. dekalogu milicjanta faszystowskiego. Dekalog ten brzmi:

1. Wiedz, że faszysta, a zwłaszcza milicjant, nie może wierzyć w pokój wieczny.
2. Dni więzienia są zawsze zasłużone.
3. Ojczyźnie służy się także, trzymając wartę przy beczce benzyny.
4. Towarzysz ci jest bratem: ponieważ żyje z tobą, ponieważ czuje jak ty.
5. Strzelba i ładownica zostały ci powierzone nie poto, abyś je marnował w bezczynności, lecz abyś je zachował na wojnę.
6. Nie mów: „Rząd i tak to płaci", bo to ty sam płacisz, a rząd jest taki, jakiego ty chciałeś i dla jakiego przywdziałeś mundur.
7. Karność jest słońcem wojska.
8. Mussolini ma zawsze rację.
9. Ochotnik nie ma okoliczności łagodzących, gdy łamie posłuszeństwo.
10. Jedna rzecz musi ci być najdroższa na świecie: życie Duce.

Dekalog ten stosowany jest w Italji bezapelacyjnie, a zasady jego wpaja się szczególnie w umysły młodzieży, która rok rocznie począwszy od 18-ego roku życia zasila kadry partji faszystowskiej.

Lipa słowiańska

NA PAMIĄTKĘ WSZECHSŁ. ZJAZDU ŚPIEWAKÓW.

Na pamiątkę Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego zasadzono w dniu 22 bm. przy gmachu opery w Poznaniu t. zw. lipę słowiańską. Lipa ta zostanie z czasem przeniesiona do parku Słowiańskiego, którego założenie magistrat poznański już uchwalił. Lipę otoczono masztami, ustawionemi w czworobk, na których powiewają chorągwie Czechosłowacji, Bułgarji, Jugosławji i Polski. W czasie uroczystego sadzenia lipy słowiańskiej przemawiali prezesi poszczególnych związków śpiewaczych, a chóry śląskie i chór czeski odśpiewały pieśni.

Postępy polskości

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Według dotychczasowych obliczeń wynik wpisów do szkół polskich na G. Śląsku, zestawionych w stosunku procentowym do ogólnej liczby dzieci, przedstawia się następująco:

W powiatach Pszczyńskim, Rybnickim i Tarnogórskim **wpisało się do szkół polskich 95 proc.,** w Lublinieckim 98 proc., w Katowckim 92 proc., Katowice w mieście 76 proc., w Świętochłowickim 90 proc., w mieście Król. Huta 72 proc. Wyniki te świadczą dobitnie o **wzroście uświadomienia narodowego na Górnym Śląsku.**

Bibljoteka wojenna

PREZYDENTA HOOVERA.

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover posiada w swych zbiorach najliczniejszą może na świecie bibljotekę, dotyczącą okresu wojny światowej. W czasie swego pobytu w Belgji zajmował się prezydent Hoover bardzo gorliwie zbieraniem wszelkich materjałów, omawiających przebieg działań wojennych i zdołał zgromadzić okrągło jeden miljon rozmaitych cennych dokumentów, 21.000 rękopisów, 130.000 ciekawych druków, 56.000 specjalnych książek, 57.000 tytułów gazet i czasopism, oraz wreszcie 170.000 numerów różnych dzienników. Cenny ten zbiór, będący ciekawą w swoim rodzaju pamiątką, posiada prezydent Hoover do tej pory przy sobie i stale go stara się powiększać i uzupełniać.

Kongres Eucharystyczny

ZBLIŻA SIĘ.....

29—30 czerwca 1929.

„Kto nie jest ze Mną, przeciw Mnie jest; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza“. (Ew. Mateusza 12—50).

Oto za dni niewiele Bóg Wszechmogący i Wszechobecny, Sędzia Najsprawiedliwszy, Nieskończona Mądrość i Dobroć — Chrystus — Miłość Najwyższa, utajony w Przenajświętszym Sakramencie Eucharystji, będzie odbierał od nas najwyższy hołd i najwznioślejszą cześć. Nie w cichym tylko zakątku kościoła, nie w rozmowie duchowej jednostki, nie we łzie ukrytej lub szepcie modlitwy, ale publicznie, społem, jawnie, gromadą wielką, ławą spoistą, rycersko, na schwał, na drogach i polach naszych — padniemy w proch przed Najwyższym Majestatem, Ojcem naszym wspólnym, Bogiem ojców, dziadów i pradziadów naszych....

Oto w karnym szeregu z lasem sztandarów idą Książęta Kościoła Świętego biskupi, prałaci, kapłani, dostojnicy władzy państwowej, bogacze i nędzarze, starzy i młodzi, uczeni i prostacy, ludzie młota, kilofa i kielni i łopaty obok ludzi pióra i myśli, lekarze i sądownicy, brać robotnicza i wieśniacza, inżynierowie i technicy, dyrektorowie i naczelnicy, prawnicy i pracobiorcy, nauczający i uczący się a wszyscy, jako ten proch, przed Panem nad Pany.

Któż z was, rodacy, nie zechce stanąć w tym szeregu? Ukląkłszy niedowiarkiem, wstaniesz wierzącym. Bywały tego liczne przykłady. Ogarnie cię wzruszenie przemiłe i ożywcze, które da Bóg, jako obmycie święte, przywróci siłę i czystość duszy —, tobie, oziębły dziedzicu wiary przodków naszych. Usłyszysz głos wieków minionych, pokoleń dziesiątków, obudzisz w sobie najszlachetniejszą część jestestwa ludzkiego i może wreszcie odnajdziesz tę Boską wiarę, którą kiedyś straciłeś niebacznie i do której wzdychasz tak dawno tajemnie, daremnie... Temu pokoleniu, które już od nas odeszło, o dawnej, potężnej i pobożnej Polsce tak śpiewał Wincenty Pol:

Tam rosły animusze i myśli serdeczne,
Bo się człowiek oglądał na to, co jest wieczne.
I z Bogiem poczynano tam wszelakie sprawy,
Bo człowiek był przed Bogiem pokorny i prawy,
A gdy ducha skupił w intencji pobożnej,
To był w sercu wielmożny, naprawdę wielmożny.

Pewnie dlatego jesteśmy dzisiaj tak małomożni wszyscy, że Boga w sercu mamy zamało, a jeśli wielmożni, to nie naprawdę wielmożni, lecz tylko z koperty lub w ustach podchlebców i szyderców. Ta sama krew w nas płynie, co w pradziadach naszych, tych, co potężne państwo stworzyli, wznosili na szczyty. Kroniki lat tysiąc, lecz Boga w ich sercach było więcej, wiara silniejsza, a stąd wytrwałość i sprawność większe.

Wskrzeszony żywot państwowy rozpoczęliśmy ze swadą wielką całym szeregiem piorunujących zamierzeń i reform, mających uszczęśliwić wielu, bardzo wielu — docześnie, po ziemsku i szybko. Czy tak się stało?

Kongres Eucharystyczny zbliża się... Oby nam przysporzył wielu w sercu wielmożnych, naprawdę wielmożnych!

Sekcja prasowa
Komitetu wykonawczego.

Z pomroków dziejowych Zagłębia

Ruiny Smolenia.

W odległości 4 klm. w stronie południowej od Pilicy, przy szosie Pilica — Wolbrom, na szczycie odosobnionej i skalistej góry, wysokiej około 500 m. sterczą zwaliska zamku Smolenia. Dzikość najbliższej okolicy i malowniczość położenia, — to jego piękno. Na zachód poszczerbione grzbiety górskie Gaju, Grodziska i Ruskiej strzelają ponad wierzchołki lasów Złożeńca i Podlesia, — na południu lśnią „skałki“ Strzegowej, —na wschodzie przykuwają wzrok wędrowca cyklopiczne skały Cisowej — zaś na północy błyszczy tafla „zalewiska“ Pilicy i jej przepiękna dolina.

Ze szczytu wieży zamczyska rozległy i czarowny roztacza się widok. Z jednej strony oko, potrącając o coraz wyższych wzgórz łańcuchy, spoczywa wreszcie na siniejących, jak niezmierne masy chmur, Karpatach, — z drugiej, lekkiemi wyniosłościami pofalowany widnokrąg zamykają w głębi szarzejące jak mgła lasy. Na tej mozajce wzgórz i lasów widnieją bliżej i dalej rozsiane zwaliska Chęcin, Rabsztyna, Bydlina, Bobolic, Mirowa, Morska i Ogrodzieńca, — a potem mogiły Szczekocin i Krzywopłotów oraz mury Olkusza, Wolbromia i Żarnowca.

Kto ma w duszy chociażby jedną iskierkę poezji, ten chętnie będzie spędzał tu długie godziny na dumaniu, wśród tych głuchych, nagich zielskami i krzewami dzikiemi zarosłych ruin. Osobliwie, kiedy słonce, chyląc się ku zachodowi, dłuższe rzuca cienie, miejsce to prawdziwie nabiera czarownego uroku. Patrząc wówczas na potężną basztę, przez zburzone otwory okien i bram na dalekie, ponure, tajemniczą zasłoną lasów pokryte okolice, słuchając złowróżbnego opadania zwietrzałych wpływem wieków kamieni z ruiny i szumu przeciągłego sosen, dochodzącego ze wzgórz pobliskich, — zapomnisz zupełnie o całym świecie, aż cię wyrwie z tej ekstazy żałobny i dreszcze wzbudzający wrzask czarnego ptactwa, powracającego na nocleg do swoich gniazd na wieży. Te kruki, wrony, kawki i puszczyki, niegdyś pierwsi tego miejsca dziedzice, wróciły znowu zwycięsko na wydartą im przed wiekami skałę i znowu są jej jedynemi mieszkańcami.

Skaliste wzgórze, na którem sterczą zwaliska potężnego niegdyś zamku, z wyjątkiem jednego boku spadającego pionowo, pokryte jest trudną do przebycia gęstwiną drzew i krzewów. Stromość ścieżki prowadzącej do wrót wjezdnych w stylu ostrołuku i same wrota świadczą, że tu tylko pieszo lub konno można było się dostać. Dzięki położeniu swemu, zamek był b. obronny, chociaż nieobszerny, — nie służył nigdy za siedzibę magnacką, — bo tylko „woje“ pomieszczenie tu swoje mieli.

Podwórze zamkowe i całe obejście zamkowe zarosłe jest bujną zielonością leśną, która cudownie przystraja urocze zwaliska.

Pod adresem zwiedzających ruiny Smolenia rzucam przestrogę: wchodzić na wzgórze zamkowe udeptanemi ścieżkami, — po ruinach chodzić ostrożnie, — nie wdrapywać się pod basztę i nie „pchać“ się do jej wnętrza, komu rodzone kości miłe i nie ma zamiaru znosić je w plecaku na dół w drodze powrotnej.

— — — — — — — —

Z potężnego i groźnego ongiś zamku pozostała smukła i okrągła baszta, która z pośród ruin strzela dumnie w podniebne bezkresy. I naprawdę ma być z czego dumną. Odartemi z tynku murami urąga zwycięsko od wieków bijącym w nią piorunom, opiera srożącym się na tej wysokości burzom. Poniżej tej baszty, sterczą szczątki drugiej, znacznie niższej, która mieści na dnie swojem dzieło żelaznej woli ludzkiej i szczyt wytrwałości. Jest studnia - cysterna, do gromadzenia wody deszczowej służąca, na wypadek oblężenia, kuta w litej skale. Studnia owa, bita w drugim etapie przez całą wysokość wzgórza, aż do poziomu najbliższej żyły wodnej, miała około 200 metrów głębokości.

Dzieje zamku są bardzo skąpe. Kto go budował i kiedy — niewiadomo. Najdawniejsze wiadomości w zamku pochodzą z r. 1490, które mówią, że składał się z trzech części: z górnego, średniego i dolnego. Części te i dziś jeszcze są widoczne. Następna wiadomość o nim zamieszczona jest w aktach grodzkich Krakowa pod r. 1501. W tym to roku po śmierci Jana Leliwczyka Pileckiego, wojewody sandomierskiego i starosty przemyskiego, nastąpił podział dóbr po zmarłym, między jego trzech synów, z których Jan otrzymał w spadku, między innemi wsiami, miastami także zamek Smoleń, gdzie też chwilowo zamieszkał. Po Pileckich objął w posiadanie zamczysko Sewervn Bonar, kasztelan sandecki. On to miał zamek przebudować. Następnie z powrotem powrócił do dóbr Pilickich, przechodząc z niemi wszystkie złe i dobre koleje aż do roku 1797. W r. 1655 zdobyli go Szwedzi i w przeważnej części zburzyli. Odbudowany częściowo, runął pod barbarzyńskim obuchem Austrjaków, którzy w r. 1797 stawiając w Smoleniu komorę celną, burzyli ściany zamku, aby uzyskać materjał na budynek dla swoich „c. i k. finanowachów“.

Ówczesny dziedzic Smolenia Roman Hubicki okupując się sowicie „knechtom austro - węgierskim“, nad ludzkim wysiłkiem ratował cenny zabytek od kompletnej ruiny. Nie szczędził kosztów, usuwał gruz, oczyszczał górę, a kopiąc w skale ścieżki, pragnął uczynić wygodną komunikację ze szczytem. Za jego staraniem uratowały się cenne wykopaliska jak starodawne ostrogi, strzemiona, toporki, berdysze i wiele innych przedmiotów, a między tem i grosz czeski króla Wacława II, — co dowodzi, że zamek już między r. 1300 — 1305 istniał.

Obok zamku na dole od strony Pilicy stoi starodawny dworek polski, —i choć dzisiaj jest zamieszkały — ale przedstawia obraz nędzy i rozpaczy.

Mówią ludzie, że z zamku na Smoleniu prowadził podziemny korytarz do Ogrodzieńca i Rabsztyna, że tam ogromne skarby się znajdują i że byli śmiałkowie, co odnalazłszy wejście do owych korytarzy, odwagę przypłacili życiem, — bo więcej świata Bożego nie oglądali. Otwór, mający prowadzić do wymienionych korytarzy, ma się znajdować w opisanej wyżej studni, którą Roman Hubicki oczyścił do głębokości około 110 metrów, ale nie po to, aby się dostać o owego otworu, tylko dlatego, że w tej studni urządził fabrykę śrutu myśliwskiego, który w latach 1860 miał wyrobioną markę i znajdował się w handlu pod nazwą śrutu „Batawia“.

Kto znajduje się na Smoleniu niech niezapomni zwiedzić „Okiennika“, leżącego w pobliżu — i jaskini „Zegar“, o której legenda mówi, że o północy w Boże Narodzenie słychać w niej bicie zegara.

Dojazd z Sosnowca autobusem Sosnowiec — Szczekociny, — albo z Zawiercia autobusem do Pilicy, a z Pilicy — wziąwszy „nogi za pas“ — godzina drogi szosą wijącą się i pnącą aż do Smolenia. Trud i koszt niewielki, a sowicie się opłaci.

Marjan Kantor-Mirski.

Co znaczy wyraz „baba”.

Żaden wyraz w języku polskim nie ma tylu znaczeń rozmaitych, a tak nieraz odrębnych w swej treści, ile słowo „baba“ i „babka“.

W archeologji „baba“ oznacza niekształtne posągi kamienne, pochodzące z czasów pogańskich, a znajdowane w różnych krajach słowiańskich. Taki kamienny posąg znaleziono w Chęcinach i przywieziono go około 1828 do Warszawy, gdzie został ustawiony w przedsionku Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Posąg ten popularnie zwany był przez lud „babą chęcińską“, miał na głowie rodzaj wieńca z liści i przepasany był w biodrach również wieńcem, co przypomina zwyczaj wieńczenia się bylicą przy sobótkach sandomierskich. Od wyrazu „baba“ pochodzi mnóstwo nazw wsi i miasteczek w Polsce. W najstarszych dokumentach znajdujemy nazwy miejscowości: Babino, Babica, Babimost itp.

Terminologja kulinarna używa znanego powszechnie „baba“ i „babka“ wielkanocna. Babkami lub babeczkami nazywają się też ciastka w formie ściętych stożków.

W baśniach ludowych figuruje „baba-jędza“, „baba-jaga“, które to też określenie stało się opostaciowaniem każdej kobiety dokuczliwej i swarliwej zwłaszcza, jeśli jest stara i brzydka. „Babą“ zwano dawniej ogólnie i dziś jeszcze zwie lud każdą kobietę zamężną, zwłaszcza niemłodą. W dawnej Polsce każdego mężczyznę tchórzliwego, zniewieściałego lub plotkarza nazywano również „babą“.

Królowa w szachach zwana była w dawnych czasach również babą dowodem są tego słowa Kochanowskiego:

W szachach babie próżno się nawijać w oczy.
I w zad uderzy, w stronę także skoczy.

„Babką“ nazywano pewien rodzaj armatek do strzelania. Nadawano także imię „baby“ poszczególnym wielkim moździerzom. Babą nazywano kloc wystrugany z drzewa z głową niby ludzką, który w myśl dawnego zwyczaju flisów polskich dawano do pocałowania na komorach nadrzecznych pierwszy raz płynącym. „Baba“ nazywa się rzeka pod Olkuszem, która niegdyś zatopiła olkuskie kopalnie srebra i ołowiu. Stąd powstało przysłowie, że „dwie baby Polskę okradły“ tj.: królowa Bona, która wywiozła ogromne sumy pieniężne z Polski do Włoch oraz rzeczka „Baba“ przez zalanie kopalni.

Oprócz wymienionych wyżej ma wyraz „baba“ w słownictwie polskiem jeszcze kilkadziesiąt znaczeń: między innemi nazywa się tak zatyczka w piecu lub wiązka grochowin owinięta w stary worek, przyrząd rybacki, wiecha, ostrzegająca o niebezpieczeństwie, szczotka na długim kiju, pewien gatunek grzyba i inne.

Nawet dzieci w swoim własnym słowniku używają tego wyrazu, bawiąc się w „ślepą babkę“ i „babie lato“.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Stabilizacja wiosny.

Wiosna się ostatecznie ustabilizowała, co wcale nie oznacza, że się ustatkowała. Nawet, przeciwnie, szaleje i z każdego fioletowego pęku bzu wrzeszczy rozkoszą woni i ciepłą zapowiedzią wiosennych igraszek sercowych.

Natomiast wahania w aurze od gwałtownej zwyżki kursu pogodnego nieba aż do zupełnej deprecjacji majowej waluty należą już, zdaje się, szczęśliwie do przeszłości na wszchświatowej giełdzie pogodowej.

Stąd nagłe wyludnienie się miast i niewypowiedziany wzrost imigracji na wieś, w góry i nad morze.

Ucieczkę z miast wtedy, gdy się na świecie nieco ociepli, tłomaczy się pospolicie potrzebą wypoczynku na łonie natury i musem poprawienia zdrowia żon, mężów i dziatek. Tak się mówi, bo nikt tego głośno powiedzieć nie chce, że ucieka z miasta na wieś, wystraszony wszelkiego rodzaju zbiórkami ulicznemi, składkami, ofiarami, które w czasie wiosennym przechodzą w stan chroniczny, niepokojąc ludzi na każdym kroku...

Dobrzy i szlachetni są ludzie, którzy zbierają datki na piękne i pożyteczne cele, miłe jest sercu dziewczę, które z nadobnym uśmiechem na wargach zniewala do złożenia składki na rzecz Związku epileptyków, ale, doprawdy, niekażdy, kto odmawia ofiary wart jest, aby na niego rzucić kamieniem, niekażdy, kto się cofa przed wydaniem kilku groszy na kupno jakowegoś znaczka, jest złym obywatelem i nie ma zrozumienia dla potrzeb społecznych.

Jeden może dać ofiarę, a dziesięciu nie może, szczególnie teraz, gdy się wystawia weksel szewcowi za podzelowanie butów i kupcowi za parę bawełnianych skarpetek.

Mówi się—trudno. Są ciężkie czasy i choć bardzo można cenić i szanować Towarzystwo pomocy wstydzącym się pracować, to jednak przedewszystkiem własne troski każdy człowiek zaspokoić musi.

Może to powiedziane jest zbyt kategorycznie, ale czasem mi się zdaje, że za bardzo zajęci jesteśmy kłopotami ogólnemi, a nie umiemy uregulować własnych, osobistych. Dlatego wolę człowieka, który ma węża w kieszeni, ale też sam niczego od nikogo nie żąda, niż poczciwca, który, jak to mówią, ostatnią koszulę odda, ale na drugi dzień szuka przyjaciela, by mu pożyczył złotówki na obiad.

Inny jest jeszcze objaw z tej dziedziny conajmniej dziwny w naszem życiu społecznem.

Zbierze się kilku panów i pań w tym celu naprzykład, aby kultywować grę na klarnetach, albo klawicymbale. Albo zbierze się kółko młodzieńców, aby kopać piłkę, lub pisywać wiersze, albo wreszcie, aby organizować wieczory tańcujące.

Zadarza się, że organizacja taka jeszcze się niczem nie odznaczyła, jeszcze nic nie pokazała, co potrafi, a już przedewszystkiem pisze do Magistratu prośbę o subwencję. Jeżeli miasto odmówi, to ma to być dowód, nie popiera dążeń kulturalnych, że Magistrat jest siedliskiem zacofańców i kretynów.

Myślę, że ambicją każdej organizacji winno być utrzymywanie się i rozwijanie własnemi siłami i sumptem swych członków. W Polsce jest tak dużo różnych zrzeszeń, związków, komitetów, towarzystw, stowarzyszeń, lig i klubów, że siły społeczne są tak rozproszone, iż rzadko w której organizacji pracuje się porządnie i z pożytkiem.

Gdy więc w takim ścisku ubędzie jednego zadłużonego zarządu, dziura się przez to w niebie nie zrobi, a miasto ma przedewszystkiem obowiązek wszystkim mieszkańcom dać zabrukowane i oświetlone ulice, wznosić inwestycje miejskie, a nie myśląc o potrzebach, skądinąd bardzo miłych panów, którzy chcą grywać na klarnecie.

W Będzinie np. Rada miejska uchwaliła po 400, 500, 1.000 i 1.500 zł. na 12 różnych bibljotek dla 12 różnych organizacyj. Wynosi to blisko 8.000 zł. Uchwalono więc miedzy innemi subwencję bibljotece Stow. kupców, Związku drobnych kupców i szeregowi innych związków i towarzystw.

Wątpię, czy powodem uchwalenia tych subwencyj jest rzeczywista potrzeba. Nie, te sprawy na posiedzeniach rad miejskich są traktowane w ten sposób, że jeżeli dostał Strzelec, musi otrzymać i T. U. R., jeżeli Poale-Sjon, to ortodoksi również, choćby im te pieniądze zgoła nie były potrzebne, ale kasa miejska, kasa ogólna, to jest to samo prawie, co kasa niczyja.

Czas już doprawdy największy, aby miasta zaczęły myśleć tylko o sobie, o miejskich bibljotekach i żeby organizacje traktować, jak ludzi prywatnych: — Powiadasz, żeś biedny?... Zobaczymy, czy to prawda — i zanim miasto wyda choć grosz z kasy miejskiej, niech najpierw zbada, co organizacje robią, na co wydają pieniądze i czy wogóle są potrzebne na tym świecie, bo dużo jest zrzeszeń, które powstały na niezdrowym gruncie zakłamania się pod względem pracy dla dobra społecznego.

K. Ć—rk.

Kursy sióstr miłosierdzia

zorganizowane przez Pol. Czer. Krzyż.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej popołudniu odbyło się w szkole im. T. Czackiego (ul. Nowokościelna) w Sosnowcu **otwarcie kursu dla sióstr miłosierdzia, organizowanego przez Polski Czerwony Krzyż.** Na kurs ten zapisało się 73 słuchaczki, na otwarcie kursu przybyło 43.

Przy stole prezydjalnym zasiedli pp.: dyr. Malpiatowa, przewodnicząca sekcji sióstr miłosierdzia, ks. szambelan Plenkiewicz, wiceprez. kom. honor. P. C. K. p. prezydent dr. Marczyński, dr. Suchodolski, dr. Ryder, prezes P. C. K., oraz panie i panowie lekarze, biorący udział w kursie, jako wykładowcy.

Otworzył kurs p. dr. Ryder, omawiając cel kursu oraz zadanie sióstr miłosierdzia w pracy pokojowej i ewentualnie na wypadek wojny. Następnie przemawiał niezmiernie serdecznie dr. Suchodolski, jako kierownik kursu, poczem dr. Ryder poinformował uczestniczki kursu, że wykłady teoretyczne trwać będą miesiąc, a później nastąpi 2 miesięczna praktyka w szpitalach.

Po skończeniu kursu odbędą się egzamina i **zostaną wydane odpowiednie świadectwa.**

Wykłady odbywać się będą codziennie w Towarzystwie lekarskiem (ul. 3-go Maja 15) od 16-ej do 20-ej. W programie wykładów są następujące przedmioty: anatomja i fizjologja, chirurgja, ratownictwo, choroby zakaźne z bakterjologją, obrona przeciwgazowa z pokazami, pielęgniarstwo, higjena z teorją wychowania fizycznego, lekarstwa, administracja i gospodarka szpitalna, organizacja służby zdrowia w wojsku, organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża, wykład z pedagogiki (etyki). Część praktyczna obejmuje w oddziale chirurgicznym 4 tygodnie, wewnętrznym 2 tygodnie, nerwowym 3 dni, w ambulatorjum 4 dni, pralni 2 dni, kuchni 3 dni.

W dniu wczorajszym odbyły się już pierwsze wykłady: dr. Suchodolskiego i p. Lipczyka. Kursy wywołały duże zainteresowanie i niewątpliwie przysporzą szereg wykwalifikowanych sił sióstr miłosierdzia i pielęgniarek. Z tego też powodu inicjatorom i kierownictwu kursu życzyć należy jaknajwiększego powodzenia.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 NIEDZIELA	**Dziś** Filipa **Jutro** Bedy W.D.K. Wschód **słońca** 3 m. 29. Zachód „ 19 m. 36.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Burza nad Azją".

Kino „Sfinks" — „Cienie Haremu".

Kino „Wawel" — „Panna mama".

Kino „Momus" — Poeta żebrak. Nad program: Pobyt króla Afgańskiego Amanullacha w Polsce.

Kino „Uciecha" — „Miłostki aktorki".

× **ZEBRANIE N. O. K. W SOSNOWCU.** Ogólne zebranie członkiń N. O. K. odbędzie się we wtorek dn. 28 b. m. o godz. 7 i pół. wieczorem w lokalu przy ul. Szenowskiej (1 Maja) Nr. 15. Ze względu na ważność spraw obowiązuje punktualne i liczne przybycie.

Zarząd N. O. K.

× **Z BIBLJOTEKI DĄBROWSKIEJ.** W poniedziałek dn. 27 bm. w małej sali „Ogniska" w Dąbrowie, odbędzie się w pierwszym terminie, doroczne zebranie członków Bibljoteki dąbrowskiej. Początek zebrania o godz. 7 i pół wieczorem. Wszyscy członkowie bibljoteki proszeni są o liczne przybycie.

× **SPECJALNE POSIEDZENIE RADY M. BĘDZINA** odbędzie się w dniu 29 bm. tj. w środę o godz. 20. Na porządku obrad: dalszy ciąg drugiego czytania wydatków preliminarza budżetowego na r. 1929-30 oraz drugie czytanie statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rok 1929-30.

× **CO BĘDZIE DZIŚ W KINIE „UCIECHA"?** Staraniem szkoły handlowej żeńskiej p. E. Łabudzińskiej w Dąbrowie w dniu dzisiejszym w kinie „Uciecha" wyświetlany będzie piękny obraz z Polą Negri. Dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczenic.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Niedziela dnia 26 bm. „Halka (3.30).
Niedziela dnia 26 b. m. „Pigmaljon".
Wtorek dnia 28 bm. „Kawiarenka".
Środa dnia 29 bm. „Tryptyk" 7.30 (premjera).

Nasz dział radjowy.

RADJOODCZYT A. OSSENDOWSKIEGO O P. W. K.

W niedzielę dnia 26 maja o godz. 17.50 znany podróżnik i pisarz polski A. Ossendowski wygłosi przed mikrofonem radjostacji warszawskiej odczyt propagandowy o P. W. K. w Poznaniu. Odczyt ten transmitowany będzie na wszystkie radjostacje.

NA NIEDZIELĘ 26 MAJA.

KATOWICE.

11.00 — Transmisja z Poznania uroczystości Walnego Zjazdu rolników organizowawanego przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych a) Uroczyste nabożeństwo z udziałem J. Em. ks. kardynała dr. Hlonda, b) Walne Zebranie. Przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej. (Transmisja z boiska „Sokoła" w Poznaniu).
14.00 — Odczyt religijny z cyklu: „Zagadka życia ludzkiego" p. t. „Życie ludzkie w świetle różnych prądów filozoficznych" wygł. ks. dr. Karol Milik.
14.20 — Odczyt z działu: „Rolnictwo" p. t. „O niezmiarce na pszenicy" — wygł. inż. Marjan Nunberg.
14.40 — Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski" — wygł. p. Władysław Włosik.
15.00 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
15.15 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice".
18.20 — Transmisja z Warszawy. Audycja ludowa literacko - muzyczna.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20 — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).
19.55 — Komunikat meteorologiczny na okręg śląski oraz sygnał czasu.
20.00 — Transmisja słuchowiska wesołego z Krakowa.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
21.00 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.
22.00 — Komunikat lotniczo - meteoroliczny, odczyt i komunikaty P.A.T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra Eugeniusza Landowskiego.

Sp. Juljan Hoffman,

W dniu 17 bm. podczas ćwiczeń lotniczych na lotnisku 4 p. l. w Toruniu nastąpiła katastrofa, podczas której zginął tragiczną śmiercią **kapral pilot, ś. p. Juljan Hoffman.**

Ś. p. Juljan Hofman pochodził z Dąbrowy i był synem znanego działacza narodowego na terenie Zagłębia, ś. p. Juljana Hoffmana, dyrektora handlowego kopalni Flora. Syn, noszący to samo imię, co i ojciec, odbył przepisową służbę wojskową poczem czując zamiłowanie do lotnictwa, wstąpił do **szkoły lotniczej w Toruniu** i w dniu 26 bm. **miał stanąć** do egzaminu, czyli do zawodów lotniczych.

Tymczasem nieubłagana ręka przeznaczenia zrządziła inaczej i ś. p. Juljan Hoffman, na **kilka zaledwie dni przed otrzymaniem dyplomu zginął śmiercią tragiczną** podczas odbywania przepisowych ćwiczeń.

Ś. p. Juljan Hoffman był przez swą władzę wyróżniany jako zdolny, odważny, pełen zapału lotnik, a dla swych zalet ogólnie lubiany, nic też dzwnego, iż śmierć rokującego duże nadzieje lotnika wywołała szczery żal i smutek.

W wolnych od zajęć chwilach, śp. Juljan Hoffman zajmował się także, poezją. Pozostawił zbiór wierszy, z których jeden, będący przeczuciem tragicznej śmierci, poniżej zamieszczamy.

PRZECZUCIE...

W huku silnika i skrzydeł szumie,
W szalonym pędzie i blasku chwały
Lecę przestrzenią w pysze i dumie,
W pogardzie wielkiej mając świat cały.
Szmat szarej ziemi niknie w oddali,
Podemną morze groźnie się pieni
I tylko słońce na sinej fali
Układa blaski krwawych płomieni.
Cóż znaczą wichry, cóż znaczą chmury
Wobec stalowych ptaka muskułów,
Którego śmigi ostre pazury
Szarpią brutalnie obłoka tułów!
Jeden wróg tylko niepokonany
Nigdy spotkania wręcz nie unika.
Na którym często ptak mój złamany
Szkielet swój składa i... trup lotnika.
To ziemi bliskiej szata zdradliwa,
Stosem powietrznych władców skrwawiona—
Siłę śmiertelną w sobie ukrywa
I kusi barwną mozaiką łona.

× **NA ŁĘKAWĘ HARCERSKĄ.** Na urządzenie kolonji harcerskiej w Łękawie do Banku Związku spółek zarobkowych w Sosnowcu wpłacili w dalszym ciągu pp.: dyr. Włodzimierz Schön Sosnowiec zł. 50, A. Rejmont Niemce—Kazimierz zł. 5, inż. Stanisław Skarbiński Grodziec zł. 25, Stanisław Dmochowski Sosnowiec zł. 10.

× **Z KOMITETU WYCIECZKOWEGO NA P. W. K. W POZNANIU.** Z inicjatywy nauczycielstwa szkoły powszechnej w Klimontowie zawiązał się komitet wycieczkowy, mający na celu zorganizowanie pomocy materjalnej dla niezamożnych dzieci szkolnych, udających się na P. W. K. w Poznaniu. Chcąc zdobyć fundusze, komitet zorganizował dobrowolną składkę pomiędzy pracownikami kopalni Klimontów I oraz urządził dnia 19 bm. zabawę taneczną. Na listy ofiar złożyli: pp. urzędnicy 43.31 zł., wydział górniczy 94.61, powierzchnia 68.16, wydział mechaniczny 28.00; razem 234.08 zł. Czysty dochód z zabawy wyniósł 426.90, czyli ogółem uzyskano 660.98 zł. Sumę tę rozdzielono pomiędzy 30 dzieci, pokrywając najbiedniejszym całkowity koszt wycieczki, innym dopełniając potrzebną sumę. Komitet składa serdeczne podziękowanie zarządowi kopalni Klimontów, pp. urzędnikom, pracownikom, oraz miejscowemu społeczeństwu za przyjście z pomocą niezamożnym dzieciom szkolnym.

Z parafji w Bobrownikach.

POŻEGNANIE KS. PROBOSZ. OLCZAKOWSKIEGO.

Piszą nam z Bobrownik:

W maju rb. wieś nasza przeżywała chwile wielkiego szczęścia i radości, a to w związku z przybyciem do Bobrownik Dostojnego pasterza J. E. ks. biskupa Kubiny, którego przyjmowano i żegnano niezwykle uroczyście i okazale.

Niestety, wkrótce radość parafjan zamieniła się w ogólny żal i smutek, gdyż rozeszła się pogłoska o mającem nastąpić przeniesieniu miejscowego proboszcza ks. Leona Olczakowskiego na inne stanowisko. Początkowo nie chciano wierzyć, aby parafja mogła utracić tak nieocenionego pasterza, ojca i opiekuna.

W okresie 13-letniej pracy w Bobrownikach **ks. prob. Olczakowskiego** powstało dzięki zabiegom niestrudzonego działacza cały szereg instytucyj i placówek, jak przedszkole, Tow. śpiewacze „Lutnia“, kółko rolnicze, Koło PMS. i inne. Ufundowanie dzwonów, wspaniałe odmalowanie kościoła, wybudowanie nowej plebanji, uzyskanie gruntu pod budowę nowego kościoła i wiele innych poczynań świadczą najlepiej o niezmordowanej zapobiegliwości zasłużonego pasterza, który nie uchylał się od żadnej pracy zarówno dla dobra parafji, jak i ojczyzny.

Z ogromnym też żalem żegnano ukochanego pasterza, a kiedy w dn. 22 bm. opuszczał parafję, towarzyszył mu głośny płacz licznie zebranych parafjan, którzy pamięć i wdzięczność o tak zasłużonym księdzu zachowają na długie lata.

× **ZE STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU.** Z powodu trudności z wynajęciem sali, oraz w związku z wyznaczonym na ten dzień Zjazdem Stow. własności nieruchomej miejskiej w Polsce, termin walnego zebrania członków Stow. właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, wyznaczony na dzień dzisiejszy został odroczony na dzień 9 czerwca rb. na godz. 2 popoł. Zebranie odbędzie się w sali Polskich Związków zawodowych pracowników kolejowych, Piłsudskiego 3.

× **WYCHOWAWCY FIZYCZNI.** W roku bieżącym Państw. Instytut wychowania fizycznego, który będzie miał siedlisko swe na Bielanach, w łączności z Centralnym Instytutem wychowania fizycznego, wznawia przyjęcia na kurs pierwszy. Wobec zwiększenia liczby godzin, przeznaczonych w programach szkolnych na ćwiczenia cielesne, zapotrzebowanie sił nauczycielskich w tym kierunku będzie bardzo znaczne. Abiturjenci gimnazjalni, posiadający zamiłowanie do gimnastyki i sportu, mają możność zdobycia w krótkim czasie, bo po dwóch latach, stanowiska nauczyciela ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich. Podania składać należy do Wydziału wychowania fizycznego i hygieny szkolnej, Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Warszawa, ul. Bagatela 12, gdzie też można otrzymać szczegółowe informacje, dotyczące warunków przyjęcia do rzeczonego Instytutu.

× **PONIEWAŻ RESTAURACJE, HOTELE I FRYZJERNIE** na terenie miast wydzielonych nie odpowiadają w większości wypadków przepisom obowiązującym, a obecnie podczas Wystawy Krajowej będą musiały często obsługiwać przejezdnych wycieczkowiczów, starostwo wzywa właścicieli wymienionych przedsiębiorstw do dobrowolnego uporządkowania swych zakładów i doprowadzenia urządzeń do stanu wymaganego przez ustawy w terminie do dnia 1 czerwca 1929 roku. Starostwo przekonane jest, że apel ten trafi do obywatelskiego poczucia właścicieli, w przeciwnym bowiem razie będą stosowane przepisy o wykonaniu zastępczem tj. starostwo nakaże osobie trzeciej usunięcie usterek na koszt właściciela.

Zapomoga dla bezrobotnych

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłata zapomóg za miesiąc maj 1929 r. z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się według następującej kolejności:

1) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie wydzielonych miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej oraz powiatu Będzińskiego, uprawnionych do pobierania zapomogi — wypłata odbędzie się w lokalu Wydziału powiatowego w dniu 29 maja 1929 r. o godz. 12.

2) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miasta Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego wypłata odbędzie się w Wydziale powiatowym Sejmiku w Zawierciu w dniu 29 maja rb. o godz. 12.

3) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu Olkuskiego, wypłaty odbędą się od dnia 29 maja do 4 czerwca 1929 r. na punktach płatniczych.

Zapomoga została przyznana tym z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy złożyli podania i odpowiadają warunkom zarządzenia p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 22-11 28 r. tj. o ile samotni nie wyczerpali 9 okresów, żonaci bezdzietni 15 okresów, żonaci dzietni 24 okresy.

W sprawie zamykania piekarń.

Piekarnia może być w suterynie, byle była odpowiednio urządzona.

Swego czasu Minister spraw wewnętrznych zarządził, aby piekarnie urządzone i zbudowane nie według przepisów wydanych przez b. Ministra zdrowia, zamykano. Szczególnie chodziło o piekarnie mieszczące się w piwnicach, zbyt głęboko pod ziemią się znajdujące, w których praca jest niezdrowa, a utrzymanie na wysokości wymagań hygieny utrudnione. Na podstawie tego rozporządzenia zamknięte zostało kilka piekarń w miastach Zagłębia Dąbrowskiego, a w Warszawie wydział przemysłowy Magistratu zarządził zamknięcie 325 piekarń, jako neodpowiadających przepisom ministerjalnym.

Ostatnio w Warszawie odbyła się konferencja wydziału przemysłowego z przedstawicielami cechów i stowarzyszeń piekarskich. Delegaci stwierdzili, że ponieważ p. Minister spraw wewnętrznych opracowuje inne przepisy o piekarniach, więcej **dostosowane do sytuacji obecnej, należałoby wstrzymać wszelkie kroki, zmierzające do zamknięcia piekarń.**

Nowe przepisy mają **uzależnić istnienie piekarni, nie od tego, czy znajduje się ona na piętrze, lub w suterynie, lecz od warunków pracy, urządzeń, utrzymania w stanie czystym, dopływu światła dziennego itp.**

Wobec tego, wydział przemysłowy postanowił na razie wstrzymać się od likwidacji piekarń, aż do chwili otrzymania z Min. spr. wewn. dokładnych informacyj o znowelizowanem rozporządzeniu.

Wobec takiego stanowiska władz miejskich w Warszawie niewątpliwie i miejscowe organizacje piekarzy podejmą odpowiednie kroki w samorządach miejskich w Zagłębiu, aby porozumiały się w tej sprawie z władzami centralnemi.

Jak 20 żydów robiło rewolucję

przed hutą Milowice.

W związku z niedawnemi zaburzeniami komunistycznemi w Berlinie, o czem obszernie doniosły w swoim czasie depesze, komuniści zagłębiowscy wywiesili w różnych okolicach Zagłębia czerwone płachty z napisami na nich idjotycznemi hasłami.

Nie poprzestając na tem, wczoraj **grupa komunistów - żydów w liczbie około 20 osób**, usiłowała urządzić w Sosnowcu tak zw. masówkę.

W południe między godziną 12 — 1 komuniści **zebrali się przed hutą Milowice** i gdy robotnicy wychodzili z pracy, poczęli wznosić antypańswowe okrzyki i wtykać robotnikom do rąk **bibułę komunistyczną**, usiłując przytem wciągnąć ich do manifestacji.

Nauczeni już doświadczenia, **robotnicy darli odezwy i nie zwracając uwagi na okrzyki żydków rozchodzili się do domów.**

W międzyczasie przed fabryką zjawiła się policja śledcza i mundurowa, która wszystkich komunistów aresztowała, odbierając od nich jednocześnie znaczną ilość bibuły komunistycznej. Aresztowani zostali przekazani sędziemu śledczemu.

Skazanie mężobójczyni

na 6 lat ciężkiego więzienia.

Przy wypełnionej po brzegi sali Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał onegdaj od rana do późnego wieczora wstrząsającą **sprawę 46-letniej Heleny Włoczewskiej**, mieszkanki Wojkowic Komornych, pow. Będzińskiego, oskarżonej **o dokonanie zabójstwa swego męża.**

Tło zajścia przedstawia się następująco:

Dnia 28 października ub. r. doszło do **ostrej wymiany słów między małżonkami Włoczewskimi na tle zazdrości.** On, mężczyzna 47-letni był sztygarem na kopalni Saturn, ona zaś młodsza tylko o jeden rok.

Włoczewska była **niezmiernie zazdrosna o męża** i czyniła mu stałe wymówki z powodu przestawania z kobietami. Krytycznego dnia doszło do punktu kulminacyjnego.

W chwili, gdy Włoczewski **siedział w jednym z pokojów, zajęty czytaniem „Kurjera Zachodniego“**, weszła tam jego żona, **uzbrojona w rewolwer**, który zdobyła w niewiadomy sposób i **strzeliła do niespodziewającego się niczego męża dwa razy.**

Oba strzały były trafne: jedna kula ugodziła go w brzuch, a druga w nogę.

Ciężko ranny **osunął się na ziemię, brocząc obficie krwią.** W mieszkaniu Włoczewskich nastąpiła konsternacja.

Dzieci z przerażeniem wbiegły do pokoju, zastawszy ojca na podłodze niedające znaków życia. Wezwano natychmiast lekarza, który udzielił Włoczewskiemu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala powiatowego w Szarleju, gdzie zmarł w dniu 1 listopada wskutek zapalenia otrzewnej i uszkodzenia ściany jelita grubego.

Mężobójczynię aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

Na rozprawie nie przyznała się do inkryminowanego jej czynu, tłumacząc się tem, że postrzeliła męża wypadkowo. Przesłuchani świadkowie **w liczbie około 30-tu winę morderczyni niezbicie ustalili**, nadto ustalonem zostało, że Włoczewska działała z pełną świadomością, aczkolwiek w stanie silnego wzruszenia duchowego.

Po wysłuchaniu wniosku prokuratora, który w długiem swem przemówieniu domagał się surowego ukarania mężobójczyni, późnym wieczorem Sąd ogłosił wyrok **skazujący ją na sześć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

Rozprawie przewodniczył sędzia Sokólski, wotowali sędziowie: Jankiewicz i Wierzbicki; oskarżał podprokurator Dąbrowski.

Urzędnicy Tow. Saturn

KIEROWCAMI SAMOCHODOWYMI.

Klub urzędników Tow. „Saturn“ urządził dla swych członków kurs kierowania samochodem, na który **zapisali się prawie wszyscy członkowie.**

Przed kilku dniami skończyły się wykłady teoretyczne, prowadzone na miejscu przez prelegenta ze śląskiej szkoły kierowców samochodowych, a obecnie uczestnicy kursu pod okiem doświadczonego szofera ćwiczą się praktycznie.

W najbliższym czasie nastąpią egzamina, po złożeniu których absolwenci **otrzymają pozwolenie na prawo jazdy samochodami osobowemi.**

Zebranie plenarne

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Z uwagi na to, iż pierwsze plenarne posiedzenie członków Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, zwołane w dniu 29 kwietnia r. b. w sali resursy w Dąbrowie, zostało **przerwane ze względu na wynikłe wątpliwości natury formalnej,** Ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło termin następnego posiedzenia na dzień 27 b. m., t. j. na poniedziałek.

Na posiedzeniu tem zostaną dokonane **wybory: prezesa i 6 wiceprezesów Izby, zarządu, kilku komisyj,** oraz omawiane będą różne inne sprawy.

Posiedzenie odbędzie się w sali resursy w Dąbrowie o godzinie 10 rano.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1027 sztuk nierogacizny. Płacono za kilogram żywej wagi od zł. 2.00 — 3.25. Tendencja spokojna.

× **FATALNA OMYŁKA.** Małka Pomocnik, zamieszkała w Będzinie (Krakowska 21) napiła się omyłkowo esencji octowej. Do ofiary fatalnej pomyłki wezwano lekarza, który udzielił jej pomocy, poczem przewieziono ją na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie. Na szczęście dawka trucizny nie była duża i ofiara pomyłki prawdopodobnie w krótkim czasie opuści szpital.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** W ub. piątek około godziny 9 wieczorem na łące przy ulicy Naftowej w Sosnowcu napiła się w celu samobójczym esencji octowej Kazimiera Rodacka (Sielecka 11). Zawiadomione o wypadku pogotowie Kasy chorych przewiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala na Lepiankach. Powód targnięcia się na życie nieznany.

× **KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** W ub. piątek między godziną 8 — 9 rano do mieszkania Aleksandry Blicharskiej w Sosnowcu (Zgoda 3) dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli szkatułkę z biżuterją, wartości 1500 zł. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję, która zajęła się wykryciem złodzieja.

× **PO WYKRYCIU SZAJKI PRZEMYTNIKÓW.** We wczorajszym numerze pisząc o dalszych aresztowaniach w związku z wykryciem szajki przemytników podaliśmy szereg nazwisk. Między innemi zatrzymani zostali Paweł Zając (Śląska 13) i Jadwiga Rygalja (Tabelna 29), których po przesłuchaniu w urzędzie śledczym w Sosnowcu zwolniono, nie przesyłając wraz z pozostałymi do dyspozycji policji katowickiej.

Nieprawdopodobne,

A JEDNAK... MOŻLIWE.

Onegdaj do mieszkania ks. szambelana Fr. Plenkiewicza przybył sekwestrator miejski i położył areszt na szafie i otomanie, za podatek od plebanji, naznaczając licytację na te meble na dzień 3 czerwca r. b.

Niewiadomo według kogo: Magistratu czy władz skarbowych, plebanja, jest domem dochodowym, ponieważ mieszkają tam, prócz księży, uboga kobieta z dziećmi nic nie płacąca, druga kobieta bez ręki, również nie płacąca żadnego czynszu, oraz korzysta z lokalu na dole młodzież katolicka. Jakkolwiek w ustawie powiedziane jest, że **domy parafjalne, o ile nie są dochodowe, nie płacą podatku**, niewiadomo kto uznał fakt mieszkania przez owe bidoty na plebanji za dowód... dochodowości.

Z drugiej strony zachodzi pytanie, **na jakiej zasadzie sekwestrator opisuje prywatne meble ks. proboszcza i wystawia je na licytacje**, skoro ten czy inny urząd ma pretensje nie do prywatnego mieszkania, nie do ks. szambelana, a do parafji? Przecież nieruchomości parafjalne, domy i place, nie są prywatną własnością ks. szambelana, przeto, jak wytłomaczyć tego rodzaju postępowanie?

Wydaje się nam, że zachodzi tutaj jedna z tak licznych pomyłek biurokratycznych, ne chcemy bowiem nikogo posądzać o złośliwość, lub chęć szykanowania znanej i szanowanej powszechnie osoby ks. szambelana Plenkiewicza. Czy odpowiednie czynniki nie zechciałyby jaknajszybciej naprawić popełnionego błędu?

Uznanie dla chóru
TOW. MUZYCZNEGO.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o sukcesie orkiestry pracowników Tow. francusko - włoskiego na wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu, musimy zaznaczyć, że i chór Tow. muzycznego z Dąbrowy otrzymał wyróżniające uznanie na wspomnianym zjeździe. Chór Tow. muzycznego brał udział we wszystkich ogólnych popisach a do popisów poszczególnych zespołów z Zagłębia stanęły tylko dwie drużyny, mianowicie „Lira" z Zawiercia pod kierownictwem p. Czapli i chór Tow. muzycznego z Dąbrowy pod batutą prof. A. Cichonia. Pomijając już huragan oklasków i entuzjastyczne okrzyki, któremi dziękowano wykonawcom, zauważyć należy, iż liczni reprezentanci świata muzycznego z dużem uznaniem wyrażali się o zaletach i wartości chóru, a przedstawicielka Ministerstwa oświaty i generalna instruktorka śpiewu, p. Julja Baranowska-Borowa, w imieniu własnem i obecnych na popisie przedstawicieli sfer muzycznych, wyraziła dyr. chóru A. Cichoniowi gorące uznanie za wysoce artystyczne wykonanie utworu, podnosząc harmonijne brzmienie zespołu, czystą intonację, doskonałą interpretację i właściwą emisję głosów.

Słowem, chór Tow. muzycznego w Dąbrowie, dzięki wytrawnemu kierownictwu i pracy prof. A. Cichonia, zdobył zaszczytne wyróżnienie i uznanie, co powinno być zachętą dla członków chóru do dalszej pracy i dążenia w kierunku osiągnięcia najwyższego poziomu, a tem samem zajęcia czołowego miejsca wśród zespołów śpiewaczych.

Wkrótce Tow. muzyczne urządza w Dąbrowie, a być może i w innych miejscowościach Zagłębia, koncert, na którym zostaną powtórzone utwory, wykonane na wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu.

Będzin przystępuje
DO BUDOWY WODOCIĄGU.

Przed kilku dniami pisaliśmy o przybyciu do Będzina dwóch rzeczoznawców, w osobach inż. E. Szenfelda i inż. J. Wojciechowskego wydelegowanych przez polski Instytut wodociągowo - kanalizacyjny w Warszawie, celem zbadania realności ofert, złożonych przez przedsiębiorców na wykonanie robót ziemnych i złożenie rur wodociągowych.

Po otrzymaniu fachowych wyjaśnień i informacji od rzeczoznawców, Magistrat powierzył wykonanie wspomnianych robót przedsiębiorstwu p. G. Weinziehera.

Koszt robót, które w dniach najbliższych zostaną uruchomione, wyniesie około 80 tysięcy zł. i jeżeli nie zajdą nieprzewidziane trudności lub przeszkody, prawdopodobnie jeszcze w tym roku przynajmniej część Będzina zostanie zaopatrzona w dostateczną ilość dobrej wody.

Badanie gospodarki
SZPITALA WENERYCZNEGO.

Wobec coraz częstszych skarg i narzekań na kierownictwo szpitala wenerycznego w Będzinie i na stosunki tam panujące, zaszła konieczność uregulowania tych spraw.

W związku z tem, powołana została nadzwyczajna komisja rewizyjna, wyłoniona przez właścicieli szpitala, t. j. samorządy Zagłębia, celem zbadania gospodarki tegoż szpitala.

W ubiegły piątek odbyło się pierwsze posiedzenie wspomnianej komisji. Z Sosnowca byli obecni: prezydent dr. Marczyński i ławnik H. Almstedt, z Dąbrowy: prezydent dr. Madeyski i ławnik inż. Wierzbicki, z Będzina: wiceprezydent Rubinlicht i ławnik Hetmańczyk, z Zawiercia: ławnik Bornsztajn, z ramienia Sejmiku: p. S. Wolff i sekretarz W. Narbutt.

Na przewodniczącego komisji powołano p. S. Wolffa, na sekretarza p. W. Narbutta.

Komisja rewizyjna orzekła, że wobec ukonstytuowania się nowych reprezentacji zainteresowanych samorządów, należy skład osobowy tzw. komisji właścicieli odnowić przez wysłanie nowych delegatów i z tych względów postanowiono zwołać posiedzenie nowowybranych delegatów do komisji właścicieli w dniu 29 bm., na którem nastąpi nowe ukonstytuowanie się tejże komisji. Jednocześnie komisja rewizyjna uznała za konieczne przyśpieszyć uporządkowanie stanu prawnego szpitala i w tym celu zwróci się do zainteresowanych samorządów o jaknajprędsze przyjęcie statutu Związku międzykomunalnego dla prowadzenia szpitala.

Wobec nieobecności dyrektora i personelu szpitala, oraz wobec nieprzygotowania materjałów dla komisji rewizyjnej, postanowiono ułożenie planu pracy odłożyć do następnego posiedzenia, oraz wezwać przewodniczącego komisji właścicieli do przedłożenia komisji rewizyjnej niezbędnych materjałów i wydania odnośnych zarządzeń personelowi szpitala.

Organizacja Izby rzem. w Kielcach
pod znakiem zapytania.

W dniu 25 b. m. upłynął ostateczny termin składania list kandydatów w obwodowych komisjach wyborczych do Izby rzemieślniczej. Właściwy termin składania tych list upłynął 17 maja r. b., można było jednak czynić poprawki i składać dodatkowe listy do 25 maja r. b.

Jak się dowiadujemy, rzemieślnicy powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego list kandydatów nie złożyli, protestując przeciwko niesłusznemu przydziałowi na te powiaty zawodów, z których mieli prawo wysunąć 4 kandydatów i 4 zastępców.

Rozmowy, które prowadził z przedstawicielami rzemiosł w Sosnowcu w ub. tygodniu p. dr. Axentowicz z województwa Kieleckiego, nie doprowadziły do porozumienia.

O ileby inne obwody nie złożyły list kandydatów, w takim wypadku trzeba byłoby się liczyć z możliwością powołania komisarycznej Izby rzemieślniczej, co napewno niezbyt dodatnio oddziaływałoby na rozwój rzemiosła. Również byłoby wielkiem skomplikowaniem całej sprawy, gdyby tylko Zagłębie Dąbrowskie nie wysunęło kandydatów na radców. W Izbie brakowałoby wówczas przedstawicieli tak poważnego ośrodka przemysłowego, jak Zagłębie Dąbrowskie. Czy tak, czy owak, trzeba stwierdzić, że sposób podziału zawodów pomiędzy poszczególne obwody, który wywołał tak ogromne niezadowolenie wśród rzemieślników istotnie musi być wielce niewłaściwy i może spowodować niedojście do skutku organizacji Izby rzemieślniczej.

Życie gospodarcze.

Kronika gospodarcza.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ PRZEMIAŁU PSZENICY. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zapowiada, że w najbliższych dniach ogłoszone będzie w dzienniku ustaw rozporządzenie o zniesieniu ograniczenia przemiału pszenicy. W związku z tem, p. minister zaleca już obecnie liberalniejsze stosowanie metod kontroli, procentowości, przemiału pszenicy przy lustracji młynów i piekarń.

POTRZEBY KREDYTOWE SAMORZĄDÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło ostatnio ankietę, celem ustalenia wysokości kredytów, niezbędnych samorządom dla dokończenia rozpoczętych inwestycyj. Na podstawie tej ankiety, jako minimum kredytów inwestycyjnych dla samorządów, ustalono kwotę 40 miljonów złotych, niezbędnych już w bieżącym okresie budowlanym.

ILE WYPRODUKOWANO JEDWABIU W ROKU 1928. Tymczasowe obliczenie produkcji jedwabiu naturalnego w r. 1928 — wykazuje, że wyprodukowano go około 46 milj. kg. Z tego najwięcej, bo 41 milj. dostarczyły Chiny i Japonja, a Europa — 5 milj kg. W Europie na pierwszem miejscu postawić trzeba Włochy z produkcją — 4 milj. 790 tys. klg. Dwaj pozostali producenci Francja i Hiszpanja mogą się wykazać bardzo nikłemi cyframi — 205 i 80 tys. kg. Należy dodać, że w porównaniu do okresu przedwojennego tj. w r. 1913 — produkcja jedwabiu wzrosła znacznie (z 27 milj. na 46 milj.) Ale jeszcze więcej wzrosła produkcja jedwabiu sztucznego, tego coraz to już mniejszego konkurenta jedwabiu naturalnego. O ile bowiem w r. 1913 wyprodukowano go zaledwie około 11 milj. kg., to w r. 1928, aż — 140 milj. tj. przeszło dziesięciokrotnie więcej. W Polsce hodowle jedwabników niestety zalicza się do rzadkich nowości! A ileż to pieniędzy zostałoby w kraju przy rozwiniętej odpowiednio produkcji.

SPOŻYCIE MIĘSA W CZECHOSŁOWACJI. Czechosłowacja, podobnie jak i Niemcy wykazuje ciągły wzrost spożycia mięsa. Przytem wieprzowina wyrugowuje wołowinę, mimo iż wraz z popytem na nią stale rośnie w cenie. I tak w r. 1922 na głowę ludności wypadało 27.6 kg. mięsa i tłuszczu, w r. 1927 już 33.7 klg. Natomiast o ile spożycie wołowiny w .r 1922 wynosiło — 11.4 klg. na głowę, a w r. 1927 — 12.4 klg. tj. zwiększyło się o 9 proc. — to spożycie wieprzowiny z 7.2 klg. w r. 1922 — wzrosło do 11.4 klg. w r. 1927, a więc o 58 proc. Równocześnie ze zwiększonym spożyciem wieprzowiny wzrastał jej import oraz produkcja krajowa, która poczyniła bardzo znaczne postępy i z 79 tys. ton w r. 1922 — wzrosła do 119 tys. w r. 1927. To samo powiedzieć można o produkcji krajowej tłuszczu.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 25-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 126.00, Bank Polski 170.00—168.50, Bank Zachodni 73.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Kijewski 96.00, Cukier 34.00, Cegielski 40.00, Lilpop 20.00 — 29.75, Modrzejów 23.25—24.00, Ostrowieckie 83.00, Starachowice 27.50, Spirytus 21.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.25 i jedna czwarta, Paryż 34.86, Wiedeń 125.22, Praga 26.40, Włochy 46.68, Belgja 123.87, Szwajcarja 171.72, Holandja 358.62, Sztokholm 238.52 Dolarówka 5 proc. 75.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 48.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 105.00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25-5.

Żyto 25.75—26.75, Pszenica 44.00—45.00 Jęczmień przemiałowy 30.50—31.50, Owies 28.00—29.00, Ospa żytnia 20.25 — 21.25, Ospa pszenna 25.25—26.25, Mąka żytnia 70 proc. 40.00, Mąka pszenna 65 proc. 63.50—67.50. Reszta notowań bez zmiany.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Seminarjum nauczycielskiemu w Zawierciu: Recenzję p. J. O. z Dąbrowy otrzymaliśmy o 2 tygodnie spóźnioną. Już nieaktualna.

P. Wiliński w Częstochowie: Tak drobiazgowych wzmianek nie zamieszczamy z Pańskiego terenu.

Bezrobocie w Zagłębiu
zmniejszyło się w ubiegłym tygodniu o 271 osób.

W ubiegłym tygodniu od dnia 19 do 25 b. m. bezrobocie w powiatach Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim zmniejszyło się o 271 osób.

W ub. sobotę zanotowano na powyższym terenie w P. U. P. P. w Sosnowcu 10536 bezrobotnych, w tem 665 bezrobotnych parcowników umysłowych.

Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło powiększenie liczby zatrudnionych w przemyśle stałym i przyjmowanie bezrobotnych do robót sezonowych. Częściowo bezrobotnych zatrudn. 5 dni w tygodniu było 700 osób, oraz 2008 zatrudnionych 4 dni w tygodniu na terenie Zawiercia. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich pracowało 870 osób, z których w powiecie Będzińskim 645, Olkuskim 130 i Zawierciańskim 95 osób.

Zasiłki z Funduszu bezrobocia pobierało 2904 osoby, w tem 32 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba korzystających z zasiłków zmniejszyła się o 250 osób.

Kronika Zawiercia.
Z ROBÓT MIEJSKICH.

Z Warszawy, dokąd jeździł w sprawie kredytów na roboty inwestycyjne, powrócił prez. Klepa. Jak to przewidywaliśmy, sytuacja finansowa przedstawia się bardzo ciężko.

Z pomocą miastu może przyjść jedynie Bank komunalny, który udzieli nieznaczą pożyczkę do spłaty udziałem miasta w jednym z podatków państwowych. To też o żadnych inwestycjach na szerszą skalę mowy być nie może.

Za uzyskane z B. K. fundusze Magistrat zamierza w pierwszym rzędzie wykończyć budowę ul. Włodowskiej. Roboty tam napotykają na duże trudności ze strony Ministerstwa komunikacji, gdyż przeprowadzenie szosy pod mostem kolejowym (na dystansie około 20 mtr.) wymaga specjalnego zezwolenia, którego znów uzyskanie połączone jest z szeregiem trudności natury biurokratyczno-formalnej.

Z robót inwestycyjnych na drugim miejscu stoi budowa ulic Stefanji i Piaskowej. Prace przygotowawcze zostaną rozpoczęte z chwilą uzyskania pewności, że budowy te uda się sfinansować.

Obecnie już miasto rozpoczęło roboty o charakterze remontowym. Przedsiębiorca Bugajski, stosownie do umowy przeprowadza przebrukowanie ul. Piłsudskiego. Na miejskim odcinku szosy Ciągowskiej przeprowadzany jest remont kapitalny. Obecnie odbywa się rozsypywanie pokrywy szabrowej, od wtorku zaś rozpocznie tam pracę wał parowy. Ponieważ równocześnie remontuje dalszy odcinek Sejmik, a na dystansie Ciągowice — Łazy buduje szosę gmina, można się spodziewać, że jesienią zyska Zawiercie wygodne szosowe połączenie z Łazami, Wysoką i Rokitnem Szlacheckiem.

× **TYDZIEŃ P. C. K.** W pierwszym tygodniu czerwca odbędzie się tydzień propagandy i zbiórki P. C. K. W niedzielę 2 czerwca w parku Bronisławów odbędzie się wielka zabawa, połączona z loterją fantową i innemi atrakcjami.

× **O OGRODZENIE CMENTARZA.** Cmentarz w Zawierciu jest zupełnie nieogrodzony. To i bliskość lasu Hulczyńskiego sprawiają, że na wiosnę liczne pary czynią sobie z cmentarza miejsce spacerów i wycieczek. Należałoby pomyśleć o bodaj prowizorycznem ogrodzeniu, aby nie miały tam miejsca rzeczy niewłaściwe, gorszące odwiedzających swych bliskich na miejscu wiecznego spoczynku.

× **ZA USIŁOWANE PRZEKUPSTWO.** Mieszkaniec Żarek, Aron Goldfeld chciał się troszeczkę przejechać „na gapę". W tym celu usiłował przekupić konduktora kolejowego Andrzeja Pawelczyka, ale to mu się nie powiodło zupełnie, bo konduktor oddał Aronka w ręce policji, a ta przekazała sędziemu śledczemu.

× **POŻAR.** Z powodu wadliwej budowy komina spłonął w Niegowej dom mieszkalny Macieja Kleszcza. Straty wynoszą 1.200 zł.

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA W SOSNOWCU.

Z początkiem kwietnia b. r. rozpoczęła swą działalność firma „Dak" Dom Komisowo-Agenturowy, Sp. z o. o. w Sosnowcu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 14.

Zasadniczym zadaniem firmy jest sprzedaż artykułów radjowych, fotograficznych i optycznych. Firma jednak nie ogranicza się do samej strony handlowej t. j. sprzedaży wspomnianych artykułów, lecz jak się dowiadujemy zorganizowała wzorem zagranicy, bezpłatną poradnię fachową dla początkujących amatorów radja i fotografji.

Fachowych porad udziela wybitny fachowiec, absolwent instytutu radjofonicznego w Warszawie.

Inicjatywę młodego przedsiębiorstwa podkreślamy z uznaniem zwłaszcza, że społeczeństwo z tego będzie miało podwójną korzyść, amator bowiem dzięki fachowemu pouczeniu nie wyda niepotrzebnie ciężko zapracowany grosz na artykuły zbyteczne, jak się to dzieje w podobnych wypadkach, lecz zakupi tylko materjał niezbędny. Z drugiej strony fachowa porada przyczyni się do propagowania stosunkowo mało w Polsce rozpowszechnionego radja i uprawiania tak korzystnego sportu, jakim jest fotografja amatorska.

Młodej placówce składamy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju.

ROZMOWA.

W porcie dwu darmozjadów przygląda się temu, jak robotnicy ładują węgiel.

— Wiesz, że ja tu godzinami całemi przyglądam się robocie!

— Ja tak długo przyglądać sie nie potrafie! Musze od czasu do czasu odpocząć.

Kopiec Racławicki

GDZIE SPOCZNIE BARTOSZ GŁOWACKI.

Wprawdzie komitet sypania kopca na polach, opromienionych sławą wojsk polskich a szczególnie kosynierów, zawiązał się jeszcze w 1918 r., jednakże do sypania kopca przystąpiono dopiero w r. 1924.

Początkowo pracowano z zapałem. Sypały kopiec wycieczki szkolne, straże pożarne, lud wiejski, żołnierze (5 pułk saperów z Krakowa). Praca jednak była zbyt wielka na siły przygodne. Wkrótce zapał ostygł i roboty utknęły. Dopiero dowódca 2 p. p. leg. pułk. Emil Czapliński podjął systematyczną pracę sypania kopca.

Jeśli się zważy, że za każdym razem żołnierze tego pułku, stacjonowanego w Pińczowie, musieli przebywać 80 klm. po bezdrożach i wybojach z Pińczowa do Racławic i z powrotem, to przyznać trzeba, że wysiłek ten był prawdziwie bohaterski. Następca pułk. Czaplińskiego pułk. Waławski, obecny dowódca 2 p. p. leg. przy pomocy korpusu oficerskiego tego pułku dalej prowadzi dzieło swego poprzednika.

Lecz obecnie praca dzielnych żołnierzy natrafia na przeszkody nie do przezwyciężenia. Chodzi tu przedewszystkiem o potrzebne fundusze na wykupienie pola bitwy na własność narodu, o przebicie ścieżek i dróg, a zwłaszcza drogi Pińczów — Racławice, obsadzenie kopca i dróg drzewami, a przedewszystkiem o planowane pochowanie u stóp kopca zwłok Bartosza Głowackiego, które ostatnio odnaleziono w Kielcach.

Społeczeństwu polskiemu nie wolno patrzeć obojętnie na wysiłki tej drobnej garstki ludzi dobrej woli.

Walka z fokami

NA MORZU POLSKIEM.

Wskutek ciężkiej zimy pojawiły się w morzu polskiem całe stada fok i delfinów, szerząc istny pogrom w rybostanie.

Żarłoczność fok okazała się tak wielka, że zwierzęta te przerywają rybakom sieci i wydobywają złowione ryby. Zdarza się niejednokrotnie, że w chwili, kiedy rybacy wyciągają zaciąg z wody, wtedy foki rozszarpują zębami sieci i w oczach rybaków wydostają złowione łososie.

Wobec tego rybacy polscy chwycili się oryginalnej somoobrony: zabijają wiele fok bosakami i hakami. Zabite foki nie przedstawiają jednak żadnej wartości, bo futra ich są zupełnie niezdatne do użytku, a tłuszcz przedstawia minimalną wartość.

Ostatnio urząd rybacki w Gdyni ustanowił premje dla rybaków za złowione delfiny. Każdy rybak, który przyniesie do urzędu szczękę zabitego delfina otrzymuje premję 10 zł., a za skórę foki 5 złotych. Dotychczas wypłacono przeszło 100 premij.

Swiatowy zlot skautów.

Ks. Walji w namiocie harcerskim.

W dnu 1 sierpnia r. b. odbędzie się w Anglji wielki zlot skautów ze wszystkich krajów świata.

Przewidywane jest przybycie 50.000 skautów.

Uroczystość otwarcia zjazdu odbędzie się pod przewodnictwem księcia Walji we wszechświatowym obozowisku organizacyj skautowskch w Arrow Park w Birkenhead.

Ks. Walji będzie obozował ze skautami.

W uroczystości wezmą udział ks. Connaught, prezes organizacyj skautowskich i ks. Jerzy, który przyjął niedawno godność komandora skautów morskich. Organizacje obce przyślą ogółem 15.000 skautów.

Z Polski wybiera się na zlot kilkuset harcerzy.

Szczekający rekrut

przed komisją poborową.

Na ciekawy pomysł wykręcenia się od wojska wpadł pewien młodzian, mieszkaniec Warszawy, tęgi i wysoki na 1.82 m. dryblas, który stawał onegdaj przed komisją poborową. Już na wstępie, znalazłszy się w poczekalni, zaczął udawać warjata. Łażąc na czworkach, jął szczekać jak pies. Chwilami wył, siedząc na zadzie, to znów warczał i skomlił.

Podoficerowie odrazu poznali się na głupiej symulacji, a nowobrańcy zanosili się od śmiechu. Tymczasem człowiek-pies jął sobie pozwalać na coraz dziksze wybryki. Niewiadomo co poczuł do znajdującego się w poczekalni Mordki Zemelmana, dość że co chwila podbiegał doń, ujadając gwałtownie. Raptem zrobiło się zamieszanie. Symulant doskoczył do Zelmana i ugryzł go w łydkę. Ten wrzasnął z bólu. Z sąsiedniego pokoju, w którym odbywało się posiedzenie komisji, wybiegł przedstawiciel starostwa

— Co się tu dzieje? — zapytał.

— Hu! Hu! — szczekał symulant.

— Ano, mamy takiego, co udaje psa — odrzekł podoficer — pokąsał już jedną osobę.

— W takim razie trzeba mu nałożyć kaganiec. Wyślij pan gońca do komisarjatu. Niech zaraz przyniesie.

Chóralny wybuch śmiechu był odpowiedzią na to zarządzenie. Zdetonowany symulant zerwał się z czworaków i zaczął zdejmować garderobę.

ZE SPORTU.

Motocykliści

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Zarząd Sosnowieckiego Towarzystwa cyklistów, idąc z duchem czasu, przystępuje do zorganizowania przy S. T. C. sekcji motocyklowej. Sekcja ta będzie rządzić się autonomicznie z przewodniczącym, skarbnikiem, sekretarzem i kapitanem sportowym na czele. Głównemi wytycznemi przyszłej sekcji będzie: praca nad rozwojem sportu motocyklowego, propaganda turystyki motocyklowej, wykazanie społeczeństwu praktycznej doniosłości motocykli, jako pojazdów komunikacyjnych, praca nad stworzeniem krajowej wytwórczości motocykli oraz ogólne wychowanie fizyczne, przysposabiające członków czynnych do oddania Ojczyźnie usług na motorach w obronie granic.

Zarząd S. T. C. prosi za naszem pośrednictwem wszystkich motocyklistów Zagłębia Dąbrowskiego jak zrzeszonych w towarzystwach sportowych tak i niezrzeszonych, aby zechcieli przybyć w **dn. 27 b. m. t. j. w poniedziałek** na Walne zebranie organizacyjne sekcji motocyklowej, które odbędzie się o godz. 20 **w lokalu p. L. Zalegi** (Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 15).

Inicjatorzy mają nadzieję,że wspólnemi siłami uda się stworzyć nową silną placówke w służbę Rzeczypospolitej

---

„RUCH“ — „ZAGŁĘBIE“. „Ruch“, benjaminek kl. A. grupy Zagłębiowskiej niewątpliwie odegrać chce w mistrzostwach rolę ligowej „Garbarni“, co już z Makabi i częściowo z „Sosnowcem“ mu się udało. Dziś w Dąbrowie o godz. 4 popoł. spotka się z twardym przeciwnikiem, który z początkiem sezonu osłabł obecnie, jednak powraca do formy roku ub.

FUZJA KLUBÓW SPORTOWYCH W CZELADZI. Zarząd klubu sportowego Brynica w Czeladzi czyni starania o przeprowadzenie fuzji z klubem „Przyszłość“. Dziś w tej sprawie ma odbyć się zebranie członków klubu.

Ż. T. G. S. MAKABI — T. S. VICTORIA. Dziś mistrzowska drużyna „Victorji“ walczy o dalsze cenne dwa punkty z miejscową silną drużyną „Makabi“. Zawody odbędą się na boisku „Victorji“ w Sosnowcu o godz. 4.30 poł. i zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Wobec przewidywanego ogromnego napływu publiczności na zawody, delegowana będzie na boisku dla utrzymania porządku policja konna i piesza. O godz. 2.30 popoł. przedmecz rezerw powyższych klubów.

KOMPROMIS.

— Mężulku, jeśli mnie poślesz w góry co noc śnić będę o tobie.

— Zróbmy to odwrotnie: zostań przy mnie i śnij o górach.

SEZON LETNI.

— Stara, trzeba świnie przeprowadzić do izby — chlewik potrzebny będzie dla letników.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

87

— O, tak, oczywiście, oczywiście, ale będzie to wymagać długiego czasu i bardzo starannej opieki.

Nerwy Creightona uległy na tę wieść szczęśliwą tak gwałtownemu rozprężeniu, że padł bezsilnie na krzesło.

— Niech pan będzie łaskaw zająć się naszym chorym, doktorze — rzekł Krech. — Niech pan uczyni wszystko, co w ludzkiej mocy i wiedzy! Czy dobrze mu tu będzie? Niech pan rozporządza całem piętrem. Może je pan zamienić w szpital, jeżeli pan zechce!

— W każdym razie nie trzeba go ruszać, niech więc tu zostanie. Przyślę panom rutynowaną pielęgniarkę.

— A kiedy odzyska przytomność? — spytał Creighton, przychodząc powoli do siebie.

— Trudno przewidzieć. Uderzenie było straszliwe, ale na szczęście ten młodzieniec ma bardzo twardą głowę...

— Jest detektywem... — uzupełnił Krech.

— ...możemy więc spodziewać się, że skutki wstrząsu nie potrwają długo, ale gdy odzyska przytomność, nie zadawajcie mu pytań i oszczędzajcie wszelkich wzruszeń. — Spojrzał na detektywa i rzekł.

— Pan Creighton, prawda? Pan wzywał mnie wczoraj do dyrektora Rossitera? Drogi panie, czy pańska obecność jest zawsze zwiastunem burzy?

— Walka, mord i śmierć kroczą jego śladem, doktorze.

— Zdaje się, że tak jest. Panowie powiadacie, że zaszedł tu wypadek rabunku? Zawiadomicie, naturalnie, policję?

— Sądzę, że nie, doktorze, — na twarzy Creightona ukazał się wyraz ostry i zdecydowany. Jestem prywatnym detektywem, a ten młodzieniec pracuje w mojem biurze. Potrafię zrobić to samo co policja, a przyznaję, że od tej chwili będę śledził tego brutalnego zbrodniarza z przyczyn czysto osobistych i z przyjemnością zaprowadzę go na krzesło skazańca.

— Co pan mówi? Ach, tak, tak. Mój Boże! Życzę panu powodzenia także i przez wzgląd na dobro ogółu.

Lekarz zawinął głowę Jima bandażem kilometrowej długości, a ukończywszy swe zadanie, rzekł.

— Muszę już pożegnać panów. Panie Krech, o ósmej przyślę panu doskonałą pielęgniarkę, której będzie można zaufać, sprowadzę ją z Magbury.

— Dziękuję doktorze. Pan zajrzy do nas jutro? Do widzenia. Życzę panu szczęścia i dużo pacjentów.

— Do licha, panie Krech, to życzenie nie brzmi po chrześcijańsku!

Lekarz uśmiechnął się, chwycił pod pachę szkatułkę i wyszedł spełniać dalej swe dzieło miłosierdzia.

— A teraz do pracy! — Creighton spojrzał na zegarek. — Piąta godzina, a my jeszcze mamy wiele do zrobienia przed zachodem słońca. Chodźmy.

— Dokąd?

— Na miejsce ostatniego wypadku, oczywiście. Odciski na miękkim gruncie ścieżki powiedzą nam całe tomy ciekawych historyj. Czy nie przepowiedziałem, że nasz ptaszek zacznie popełniać coraz większe błędy?

— Jestem gotów przysięgać, że pan ma słuszność — westchnął olbrzym — ale oszalałbym, gdybym musiał dać odpowiedź na wszystkie te kwestje.

— A ja oszalałbym, gdybym jej nie znalazł — odparł Creighton łagodnie.

Orzeczenie lekarza przyniosło mu wielką ulgę i sprawiło, że niemal wesoło zabrał się do pracy. Jimmy musiał wpaść na jakiś niewypowiedzianie ważny ślad — to było pewne — powie wszystko, gdy odzyska przytomność — niemniej detektyw widział, że rozwiązanie problemu jest jeszcze dalekie, jakkolwiek anonimowy list i ostatni napad świadczyły, że jest na dobrej drodze i że robi duże postępy.

Pokazał Krechowi odciski stóp, które zauważył na ścieżce. Były to bezwątpienia te same ślady, które narobiły w swoim czasie tyle kłopotu sierżantowi Caseyowi. Następnie bez dalszych ceremonij kazał olbrzymowi stanąć na boku, sam zaś ostrożnie na czubkach palców kręcił się po terenie napadu, przekładając odrazu na słowa odczytywane znaki,

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE (w streszczeniu)

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie

OGŁASZA

PRZETARG

na dzierżawę placu kolejowego o powierzchni 285,14 mtr. kw. na stacji Zawiercie.

Termin składania ofert do Wydziału Eksploatacyjnego Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie ul. Al. Jerozolimskie nr, 42 upływa 11 czerwca r.b. o godzinie 12-tej.

Warunki przetargu podane będą w Monitorze Nr. . . . z dnia . . . 1929 roku.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale Eksploatacyjnym pod wskazanym wyżej adresem w godzinach między 11-tą a 13-tą. 2881

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Sp. Akc. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 6 grudnia 1928 r. został podwyższony kapitał zakładowy Spółki o zł. 2.500.000, t. j. do zł. 12.500.000 przez przeniesienie sumy zł. 2.500.000 jako części nadwyżki z przerachowania bilansu na 1 lipca 1928 r. wobec czego każdy z pp. Akcjonarjuszów ma prawo do otrzymania bezpłatnie 1 nowej akcji 50 złotowej na każde posiadane 4 akcje 50 złotowe poprzednich emisji.

Rada Zarządzająca zawiadamia, że w związku z wykonaniem powyższej uchwały rozpoczęte zostało wydawanie świadectw tymczasowych.

Świadectwa tymczasowe wydawane są w biurze Sp. Akc. „Siła i Światłość" w Warszawie, ul. Marszałkowska 94 w godzinach od 10-ej do 13-ej. W celu wykorzystania poboru akcji nowej emisji pp. Akcjonarjusze winni przedstawić w biurze Spółki Akc. „Siła i Światło" posiadane akcje poprzednich emisij do ostemplowania i wypełnić odpowiednie deklaracje.

Świadectwa tymczasowe będą wymieniane na akcje po ich wydrukowaniu. 2892

Komitet budowy Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie pierwszej serji robót ziemnych i murarskich w stanie surowym.

Oferta powinna być napisana na ślepym kosztorysie, otrzymanym w Kancelarji Gimnazjum (ul. Kołłątaja 37) i zaopatrzona pieczęcią i podpisem firmy. Nie wolno dokonywać w ślepym kosztorysie żadnych zmian ani uwag postronnych. Oferta powinna być złożona na ręce Dyrektora Gimnazjum przed dniem 10 czerwca b. r. w kopercie zalakowanej pieczęcią firmy. Na kopercie powinien być napis: „Oferta na budowę Gimnazjum w Będzinie".

Ceny w ofercie powinny być podane w złotych polskich. W ofercie również musi być umieszczone, że ceny tak na materjały, jak na robociznę są stałe i nie będą zmienione do czasu zakończenia robót. Niższe ceny nie krępują Komitetu w wyborze oferty.

Wszelkich informacyj w sprawach technicznych udziela p. inż. T. Rudzki, zam. w Sosnowcu, ul. Kamienna 6.

2918 **KOMITET BUDOWY.**

Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia

WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. SOSNOWCA.

podaje do wiadomości, że z powodu trudności z wynajęciem sali po Kino „Zagłeba", oraz w związku z wyznaczonym na ten dzień Zjazdem Stowarzyszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce, termin **WALNEGO ZEBRANIA** wyznaczony na dzień dzisiejszy odracza się na dzień 9-go czerwca r. b. na godzinę 2 popoł. i odbędzie się w sali Polskich Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych, Piłsudskiego 3 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Powołanie prezydjum.
3) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania.
4) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1928.
5) Sprawozdanie kasowe.
6) Zatwierdzenie bilansu.
7) Sprawozdanie rewizyjne.
8) Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
9) Wybór 4 członków Zarządu i 6 zastępców.
10) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcy.
11) Sytuacja ogólna właścicieli nieruchomości.
12) Sprawa Kongresu Eucharystycznego w Sosnowcu.
13) Wolne wnioski.

UWAGA: Zebranie odbędzie się w 1-ym terminie o godzinie 2 popoł., zaś w 2-im terminie o godzinie 3 popoł. bez względu na ilość przybyłych.

2897 **ZARZĄD.**

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, S. A.

BILANS na dz. 31 grudnia 1928 r.

MAJĄTEK	zł.	zł.	ZOBOWIĄZANIA	zł.	zł.
Inwestycje:			Kapitały:		
Grunty	948.433,81		akcyjny	12.500.000,00	
Budynki	4.295.192,71		zapasowy	381.078,00	
Ruchomości	264.357,99		amortyzacyjny	235.425,34	
Maszyny i urządzenia techniczne	11.811.815.37		rezerwowy	4,048.904,61	
Sieć	179.576,11		renowacyjny	2.831.106,78	19.996.514,73
Aparaty wypożyczone	599.345,94		Kredyty inwestycyjne		6.053.915,91
Nowe budowle	22.973,92	22.131.695,85	Wierzyciele		1.738.998,60
Kasa		28.561,97	Dywidenda		45.352,23
Banki		49.356,48	Rachunek strat i zysków		1.008.773,90
Weksle		16.668,68			
Papiery wartościowe		23.128.23			
Dłużnicy		4.755.613,14			
Udziały		269.757,75			
Materjały:					
do budowy	1.461.306,01				
dla ruchu	107.467,26	1.568.773,37			
		28.843.555,37			28.843.555,37
Depozyty		10.178,—	Depozyty		10.178,00
		28.853.733,37			28.853.733,37

Rachunek Strat i Zysków na dz. 31 grudnia 1928 r.

WYDATKI	zł.	WPŁYWY	zł.
Wydatki eksploatacyjne	2.108.682,83	Pozostałość z roku 1927	157,69
Podatki i świadczenia socjalne	569.324,96	Wpływy z operacji przedsiębiorstwa	4.238.624,—
Odpisy na odnowienie	552.000,—		
Przewyżka	1.008.773,90		
	4.238.781,69		4.238.781,69

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 27 maja 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.

Robotników do wyrobu wafli na wyjazd 1

Kołodziei na wyjazd — 3.

Furman do koni w miejscu — 1.

Pomocy górniczej — 10.

Służby domowej ze świadectwami — 2.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 16 wolnych miejsc. P.U.P.P. skierował do pracy 64 osób.

REKRUTACJA GÓRNIKÓW I POMOCY.

w wieku od 18 do 45 lat do Belgji, odbędzie się dla zamieszkałych na terenie:

1) miasta Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Będzina, Czeladzi i Olkusza oraz gmin wiejskich pow. Będzińskiego i Olkuskiego — dniu 5 czerwca r. b. (środa) w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Parcy w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego Nr. 16, tel. 34),

2) miasta Zawiercia i gmin wiejskich pow. Zawierciańskiego — w dniu 31 maja r. b. (piątek) w Ekspozyturze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zawierciu (ul. Paderewskiego Nr. 9, tel. 144),

Przy zgłoszeniu kandydaci winni przedstawić:

1) świadectwa z uprzedniej pracy w kopalniach węgla,

2) dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg ludności z fotografją poświadczoną przez Policję, Magistrat bądź Urząd Gminny.

3) fotografje,

4) zezwolenie z P. K. U. na wyjazd zagranicę tylko o ile kandydat jest w wieku poborowym, nie został jeszcze przeniesiony do rezerwy a nie ukończył 26 lat. 2893

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Okazyjnie do sprzedania samochód 3 osobowy, na biegu, kasa ogniotrwała szafowa. Wiadomość u Braci Rucińskich., Będzin. 2860

Syrzedam katarynkę flecikową berlińską, mało używaną z dwoma wałkami, gra 18 kawałków, nadająca się do karuzeli. Będzin, Hale targowe 22. 2915

Fryzjerski zakład do sprzedania tanio, dobre warunki. Wiadomość: Zawiercie, ul. Blanowska 6, T. Wieczorek. 2866-2

Okazyjnie sprzedam maszynę do pisania w dobrym stanie. Jan Duda, Zakład introligatorski, Sosnowiec Dęblińska 5. 2872

Do sprzedania motocykl z przyczepką. Wiadomość Orla 24, księgarnia. 2803

Dorożkę półkrytą kupi. Lebioda—Katowice 2 ul. Krakowska 102. Telefon 1822. 2863

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach i czółenkową za 120 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 2887

Do sprzedania powóz używany w dobrym stanie. Będzin, Wapienna 26. 2917

Magiel „Wrocławska“ w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Będzin, H. Sztibel ul. Zamkowa 3. 2913

Dom sprzedam, 6 ubikacji z mieszkaniem wolnem. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Ramus. 2907

Sklep sprzedam. Sosnowiec, Hale Rozwoju 21. 2906

Sprzedam dom parterowy z obszernym placel w dobrym punkcie. Wiadomość Dąbrowa Górnicza ulica Kopernika 20. 2902-3

Do sprzedania dom piętrowy z placem nadający się pod budowę lub inne przedsiębiorstwo. Powierzchnia 8.875 mkw. ogrodzona. Katowice III. Wiadomość Katowice, Rynek 12 „Restauracja Teatralna“. 2811-3

Okazyjna sprzedaż używanych wozów: karetka Chevrolet, Torpedo Renault, 2 otwarte Fordy, wszystkie na chodzie. Sprzedaż tania i na dogodnych warunkach. Zgłoszenia f. „Auto“, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23, tel. 3-57. 2812-2

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 4 zrebaki rasowe. Licytacja odbędzie się w dniu 27 maja rb. o godzinie 10 rano na placu Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja17. 2714-2

Do sprzedania wielki 2-ch piętrowy dom z czterema składami w centrum Katowic, przy 2-ch głównych ulicach. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec pod Dom. 2858-2

Do sprzedania urządzenie salonu fryzjerskiego. Sosnowiec, Modrzejowska 24. 2861-2

POSADY i PRACE

Potrzebny chłopiec do terminu do stolarza. Wiadomość: Będzin, Przeczna 8. 2914

Potrzebny pomocnik kowalski z długoletnią praktyką i kuciem koni zaraz. Grodziec, Jędrusik. 2910

Potrzebna zdolna krawcowa. Sosnowiec, Piłsudskiego 94 m. 3. 2882

Potrzebne zdolne: mereżkarka i do haftu białego, oraz dwie zręczne dziewczynki płatne po tygodniu nauki. Sosnowiec, Racławicka 4, Stelmaszczykowa. 2816

Poszukuję nauczyciela (nauczycielki) języka angielskiego. Oferty nadsyłać do „Kurjera Zachodniego“ w Będzinie pod nr. 208. 2868

Zdolna biuralistka poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Rutka“ 2838

Potrzebny starszy ślusarz pomocnik majstra, obeznany z remontem. Pożądane cementownik. Płaca godzinowa jeden złoty oraz bezpłatny pokój kawalerski. Zgłoszenia piśmienne adresować do Cementowni Wejherowo-Pomorze, z dokładnym opisem uprzednio zajmowanych stanowisk. 2879-2

Potrzebny furman z całkowitem utrzymaniem (kawaler). Będzin Małachowskiego 38, Kubiczek. 2916

Poszukuje się 2-ch szoferów mechaników i pomocnika do autobusów na linji Ojców-Sosnowiec. Referencje wymagane. Zgłoszenia Olkusz, Stachurski. 2788

Potrzebny czeladnik krawiecki na małe sztuki. Wiadomość: Będzin Małachowskiego 20. F, Paluch. 2911

Apteka M. Jagiełłowicza Sosnowiec, Piłsudskiego 17 przyjmie ucznia z maturą. 2809-3

Miernik-kreślarz poszukiwany jako siła pomocnicza. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera“ w Sosnowcu, 2821-4

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2400-13

Potrzebna kasjerka. Sosnowiec. Warszawska 14, Koss. 2898-3

Młoda inteligentna wdowa zajmie się wychowaniem dzieci najchętniej na wyjazd. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego“ Dąbrowa. 2901-2

Potrzebny pomocnik krawiecki na duże sztuki. Wróblewski, Sosnowiec, Robotnicza 1. 2896

Potrzebny czeladnik szewcki. Tamże do sprzedania maszyna cylindrowa tanio. Sosnowiec, ul. Narutowicza nr. 17, Miśkiewicz. 2890

LOKALE

Wynajmę od 15 czerwca mieszkanie składające się z 3 dużych pokoi, 1 małego dla służącej, kuchni i dużego przedpokoju na 1 piętrze. Adres: Sosnowiec 2 (dawniej Milowicka) ulica Kapliczna Nr. 7. 2708-2

Poszukuję pokoju z wolnym wejściem na kancelarję, w domu polskim, mniej-więcej w centrum miasta Sosnowca. Zgłoszenia do Administracji pod Pokój. 2836-2

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjeru Zachodniego“. 2873

Do wynajęcia od 1-go czerwca pokój umeblowany przy rodzinie dla inteligentnej osoby. Zgłoszenia do Admin. pod P. 2859

Różne mieszkania z wygodami od lipca przy Orlej wynajmuje M. Zgorzelski. Sosnowiec, Zeromskiego 5. 2 pokoje przedpokój od zaraz. 2875

Poszukuję pokój z oddzielnem wejściem, centrum miasta, dobrze umeblowany. Zgłoszenia do Administracji pod „1273“. 2885-2

Dla inteligentnej panienki pokój, dobrze umeblowany przy rodzinie. Zgłoszenia do Administracji pod „1273„ 2886-2

Mieszkania do wynajęcia 1—2—3 i 5 pokojowe z wygodami w Sosnowcu-Pogoń w nowobudującym się domu przy ulicy Reymonta między Orlą a Zytnią, obok tramwaju. Wiadomość na budowie lub Dąbrowa tel. 2-96. 2903

Mieszkanie 3-ch pokojowe lub dwa z osobnym wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Marjacka 4. 2894

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią przy ulicy Bytomskiej w Czeladzi, tamże do sprzedania furgon, w dobrym stanie. Wiadomość „Kurjer Zach.“ 2891

ZGUBIONE DOKUMENTY

Lach Józef zgubił akt ślubny oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Ujsoły, które unicważnia, 2912

Cieplińskiemu Edwardowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Pinczów, metrykę i wyciąg z ksiąg ludności wydane przez urząd gm. Busko. 2899-3

Marja Berezina zgubiła weksel na zł. 200 z wystawienia Janiny Szablickiej. 2895

Rajzenberg vel Rozenberg Izrael Gdalja zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2862

RÓŻNE

Bezpłatnie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2397-4

Tłomacza-daktylografa
ze znajomością języka francuskiego i niemieckiego poszukuje T-wo Huta Bankowa.
Oferty kierować pod adresem R. Touttée Naczelny Inżynier T-wa Huta Bankowa Dąbrowa Górnicza. 2846

Zakłady Metalurgiczne w Zagłębiu Dąbrowskiem
poszukują
TECHNIKA
z kilkuletnią praktyką warsztatową w działach kotlarskim i kowalskim. 2845
Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i wysokością żądanego wynagrodzenia nadsyłać do Administracji gazety sub. „War“.

25 maja idąc ulicą Narutowicza do 3 Maja w Dąbrowie zgubiono srebrny zegarek i branzoletkę zwrot za wynagrodzeniem do Apteki Kasy Chorych w Dąbrowie. 2900

Bez nauczyciela uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki etc. Szczegółowy katelog wraz z okazową książką wysyła wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa, Bielańska 85-9. 2393

Pasy nadające kształtom modną wysmukłą linję i lecznicze od 10 zł. Sosnowiec, Dęblińska 11 „Rozalja“ 2908-2

Krynica willa „Krysia“ blisko łazienek i zdroju, pokoje słoneczne z balkonami. Zamówienia przyjmuje M. Macukowa, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. 2874-2

Tartak w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10, tel. 1-12, poleca po cenach zniżonych trociny. Do czasu wyczerpania zapasów do każdych kupionych pięciu fur dodaje się jedną furę trocin darmo 2632-4

Sprzedaż kafli i piece kaflowe najtaniej i na dogodnych warunkach buduje L. Grajcar Sosnowiec, ul. Szklanna, tel. 10-09, 2719-15

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie“

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.